

USTALONO TERMIN SPOTKANIA PRZYWÓDCÓW ZSRR I USA W MOSKWIE

Prezydent Reagan oznajmił w środę, że termin czwartego z kolei spotkania przywódców ZSRR i USA, które ma się odbyć w Moskwie, został ustalony na 29 maja - 3 czerwca.

Dziennik „Izwestia” o wydarzeniach w Armenii

Dziennik „Izwestia” opublikował obszerny artykuł na temat zebrań Komitetu „Karabachia”, które odbyły się 19 marca w Erewanie, w jednym z tamtejszych kin. Posiedzenie to trwało osiem godzin. Wystąpienie poszczególnych mówców słuchało ok. 700 osób zgromadzonych w sali i mniej więcej 3 tys. na przylegającym do budynku placu, który został zradiofonizowany.

wszyscy jego mieszkańcy nie wychodzili z domu i aby podejmowano strajki głodowe. Co więcej, żądano nawet ogłoszenia Armenii „bezpартyjną republiką radziecką”, przy czym od razu wyjaśniono, kto może i powinien być przywódcą takiej republiki. Wymieniono nazwiska dwóch obecnych na sali mówców - I. Mudarian i G. Saffarian, których scharakteryzowano, jako „znakomitych polityków”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Japoński kłopot z nadmiarem dolarów

Japonia tonie w rekordowej nadwyżce dolarowej i nie bardzo wie, co zrobić z tą górą „zielonych”.

Według ostatnich danych, pod koniec stycznia br. Japonia miała rekordową w historii rezerwę w wysokości 83,4 miliarda dolarów. Według komunikatu ministerstwa finansów Japonii, zasoby dolarowe rekordowo wzrosły w grudniu 1987 r. o sumę 3,4 mld dolarów. Natomiast w styczniu br. był 20 z kolei miesiącem, w którym zapasy wzrosły w Japonii średnio o 2 mld dolarów miesięcznie.

Jedną z przyczyn tego gwałtownego przyrostu dolarów były interwencyjne zakupy powodowane spadkiem kursu waluty USA na giełdach japońskich. Drugą przyczyną to rosnący ciągły eksport wyrobów przemysłowych Japonii na rynki Ameryki Północnej i Europy zachodniej. Natomiast na rynek japoński trafia bardzo mało wyrobów z tych rejonów świata. Nie znajdują bowiem nabywców na rynku japońskim, gdyż - zdaniem mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni - są przestarzałe technicznie i złej jakości.

ce samochodu, stojącego na ulicy pod ozerwonym sygnałem. Nie tracąc zimnej krwi, „mialek zwinął swój spadochron na oczach zaskokowanego kierowcy, przebiegł na drugą stronę ulicy, wszedł do czekającego samochodu i pojechał w stronę... Funkcjonariusz policji, Thomas Karzewski nie sadzi, by skoczek, odniósł jakiegoś obrażenia.

Policja poszukuje go w związku ze szkodami, wyrządzonymi kierowcy samochodu, na którym wylądował. Szacowane są one na 300-500 dolarów. Od kierowcy, któremu przydarzyła się ta niefortunna przygoda, policja otrzymała numer tablicy rejestracyjnej pojazdu, którym umknął z miejsca incydentu spadochroniarz.

SZKŁA KONTAKTOWE DLA TYGRYSA

Jak poinformował ukazujący się w Bogocie dziennik „El Tiempo” w najbliższą sobotę weterynarz i okulista przeprowadzą operację usunięcia katarakty z lewego oka 30-letniego tygrysa bengalskiego o imieniu Sam. Tygrys, na wpół oślepy, jest pensjonariuszem ogrodu zoologicznego Pereira w środkowej Kolumbii.

Następnie, najprawdopodobniej w połowie kwietnia, tygrys otrzyma szkła kontaktowe, dzięki którym jego oczy znów „zapłoną” życiem.

opr. peR



W Panamie rozpoczęły się manewry piechoty amerykańskiej z udziałem ok. 650 żołnierzy.

CAF - AP



SUPERSAMOLOT PASAŻERSKI

Prasa francuska ujawniła, że konstruktorzy francuscy i brytyjscy pracują wspólnie nad projektem superszybkiego samolotu pasażerskiego. Ich ambicją jest, aby wszedł na „rasy” na początku przyszłego wieku.

Ma to być samolot zbliżony do obecnego nadźwiękowego „Concorde”, ale szybszy i pojemniejszy. Jego waga eksploatacyjna ma wynosić 300 ton, przy czym niemal połowę ma stanowić zapas paliwa w chwili startu. Ma zabierać 150 pasażerów i rozwijać szybkość 5-krotnie przekraczającą szybkość dźwięku. W ciągu godziny ma pokonać trasę równą połowie obwodu kuli ziemskiej.

NA SPADOCHRONIE Z WIEŻOWCA

Nie zidentyfikowany osobnik wykonał skok na spadochronie z wznoszonego w centrum Chicago wieżowca, lądując na mas-

DZIENNIK ŁÓDZKI



Najstarsza gazeta Łodzi

Trzeci dzień obrad Kongresu ZSL

Wybory władz naczelnych Goście zagraniczni u Wojciecha Jaruzelskiego

Trzeci dzień obrad kongresu ZSL wypełniła dyskusja. Odbyły się wybory władz naczelnych stronnictwa; ich wyniki ogłoszone zostaną dzisiaj.

Gromkie brawa zebranych otrzymał Marek Luty, z woj nowosądeckiego, który góralską gwara i w ludowym stroju powitał uczestników kongresu. Jednak, jak powiedział, w obawie, że tłumacze mogą „połamać” języki a telewizja przerwać transmisję - zrezygnował z góralskiej gwary; za to, po wystąpieniu, przekazał na ręce Romana Malinowskiego góralską ciupagę, od tak, jak mówił, na wszelki wypadek, dla obrony interesów rolnictwa.

Wypowiedzi delegatów na kongres koncentrowały się w dużej mierze na kwestiach polityki społecznej. Wysuwają się w niej na czoło sprawy młodzieży, w tym konieczność uczestnictwa młodej inteligencji w życiu społeczno-politycznym na wsi i w gospodarce kraju, a także polityka kadrowa i ożywienie wszystkich form samorządu, problemy ochrony zdrowia i oświaty.

Właściwe wykorzystanie zapahu, talentów i fachowości młodzieży ma - zdaniem niektórych dyskutantów - duże znaczenie w stosowaniu właściwej polityki kadrowej. Mówiono na kongresie doniosym

(Dalszy ciąg na str. 2)



23 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski spotkał się z Radą Ekumeniczną z jej prze wodniczącą ks. superintendentką Adamem Kuczmą - zwierzchnikiem Kościoła metodystycznego w Polsce, CAF - Damazy Kwiatkowski na czele.

Ambasador J. Kinast złożył listy uwierzytelniające

W dniu 22 bm. ambasador PRL w USA, Jan Kinast złożył w Białym Domu listy uwierzytelniające prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ronaldowi Reaganowi.

Prezydent Reagan podkreślił wkład Polaków w walkę o niepodległość i budowanie Stanów Zjednoczonych i zwrócił uwagę na dokonany dotychczas postęp w stosunkach polsko-amerykańskich.

W czasie ceremonii złożenia listów prezydent Reagan wyraził podziękowanie za życzenia przekazane jemu i narodowi amerykańskiemu przez przewodniczącego Rady Państwa PRL, Wojciecha Jaruzelskiego w imieniu władz i narodu polskiego.

Złożenie listów przez polskiego ambasadora oznacza w kontaktach polsko-amerykańskich powrót do stosunków na szczeblu ambasadorskim po sześciu latach.

Nowy sposób leczenia raka płuc

Dwukrotnie zwiększają się szanse przeżycia osób dotkniętych rakiem płuc jeżeli chorobę wykryje się w początkowym stadium rozwoju, a chory zostanie poddany specjalnemu leczeniu według metody opracowanej przez naukowców amerykańskich ze szpitala Uniwersytetu G. Waszyngtona.

Przeprowadzone eksperymenty wskazują, że 63 proc. pacjentów leczonych nową metodą przeżyło co najmniej 5 lat, podczas gdy przy stosowaniu tradycyjnych metod wskaźnik ten wynosił 33 proc.

Operacje chirurgiczne pozwalają jedynie usunąć złośliwe narośla nowotworowe, ale nie niszczą wszystkich dotkniętych rakiem komórek, które później ponownie rozmnażają się. Nowa metoda polega na wstrzykiwaniu do organizmu przednio operowanych pacjentów protein pobranych ze złośliwych nowotworów płuc. Zabieg taki podobnie jak system immunologiczny or-

ganizmu, który skutecznie zwalcza zarazone rakiem komórki pozostaje w ciele po operacji.

Łodzianie wśród ofiarodawców na rzecz fundacji leków

Złotówki na cefalosforynę i antybiotyki

32 przedsiębiorstwa z całego kraju są członkami-zalozycielami, powstałej w grudniu ubiegłego roku Fundacji Wspomagania Rozwoju Przemysłu Farmaceutycznego. Przypomnijmy, że jej celem jest pomoc krajowemu przemysłowi farmaceutycznemu poprzez sfinansowanie przedsięwzięcia inwestycyjno-modernizacyjnych, które zaowocują wzrostem produkcji leków o szczególnie ważnym znaczeniu dla ratowania życia i ochrony zdrowia. Zalozyciele fundacji myślą również o uruchomieniu produkcji nowych i nowocześniejszych medykamentów obecnie importowanych w niewielkiej ilości z zagranicy.

Zatwierdzony już został statut organizacji. Otwarte są także rachunki bankowe - złotówkowy i walutowy. W końcowej fazie znajdują się formalności sądowo-notarialne związane z rejestracją fundacji, a tym samym z uzyskaniem osobowości prawnej.

Wśród 11 instytucji, które nadesłały deklarację wplatu, są również i łódzkie przedsiębiorstwa: „Textilimpex”, ZPO im. Próżnika, Fabryka Aparatury Medycznej „Famed”. Łącznie na konto fundacji wpłynęło już 111 mln zł i prawie 1 mln dolarów. Złotówki i dewizy przeznaczone będą na uruchomienie biosyntezy nowej generacji leków, dotychczas nie produkowanych w żadnym z krajów RWPG, m.in. cefalosforynę oraz antybiotyków aminoglikozydowych. Są to leki o szerokim zakresie działania, których zachodnie odpowiedniki są sprawowane z drugiego obszaru płatniczego za dolary. Podjęcie tej produkcji stanowić będzie spory skok technologiczny i wpłynie na znaczną poprawę zaopatrzenia aptecznych półek w tę grupę leków.

Pierwszym etapem tego przedsięwzięcia będzie uruchomienie linii konfekcjonowania cefalosforyny opartej na licencji brytyjskiej. Substancja czynna byłaby jednak na razie kupowana jeszcze za granicą. Przechwycenie jednak końcowego etapu produkcji pozwoli na zaoszczędzenie 4 mln dolarów, które dotychczas trzeba było przeznaczać na zakup gotowych leków. Kolejnym przedsięwzięciem będzie uruchomienie własnej produkcji podstawowego surowca.

Przy okazji podajemy numery kont bankowych: Bank PeKaO SA II Oddział w Warszawie, 00-950 Warszawa, ul. Kredytowa 3, rachunek walutowy 157-81/7870/9002250, rachunek złotówkowy - 139-70/1110/9002250.

(Z. Ch.)

Szwajcaria

Kupują wino i owoce

Według ostatnich danych statystycznych, w zeszłym roku Szwajcaria zaimportowała największej artykułów rolnospożywczych. Wydała na ten cel 6.100 milionów franków szwajcarskich. Na czele listy zakupionych towarów znalazły się wino i owoce. Te artykuły stanowiły jedną czwartą rolnospożywczego importu szwajcarskiego.

Na dalszych miejscach znalazły się warzywa w postaci naturalnej oraz w konserwach, kawa, mięso, przyprawy i... kwiaty.

Jednocześnie Szwajcaria sprzedała artykułów rolnospożywczych za 2,2 mld franków, głównie wyrobów mlecznych, a wśród nich na pierwszym miejscu figurowały znane ze swojej marki sery.

Tak, czy inaczej, Szwajcaria zakupiła trzy razy więcej artyku-

łów rolnospożywczych niż sprzedała.



W 84 dniu roku słońce weszło o godz. 5.29, zajdzie zaś o 17.57.

Imieniny obchodzą

Katarzyna, Gabriel, Marek, Dzierżysław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwy słaby deszcz ze śniegiem lub deszcz. Temp. maks. w dzień 5 st. Wiatr słaby zmienny.

Ciśnienie o godz. 19 wynosi 990,0 hPa (742,6 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1568 - Utworzenie Komisji Morskiej, pierwszego państwowego urzędu i sądu morskiego w Polsce

1918 - Zm. W. Siewiński, malarz

1818 - Pierwsza promocja na doktora medycyny i chirurgii na Uniwersytecie Warszawskim. Został nim E. M. Nowicki

1839 - Otwarto Bibliotekę Polska w Paryżu. Przemówienie okolicznościowe wygłosił J. U. Niemcewicz

Taka sobie myśl

Ten kto unika ryzyka - urodził się do słów, a nie do czynów.

Uśmiechnij się



- Dlaczego ty jesteś taki, jaki jesteś?

Z piłkarskich boisk

W rozegranych rewanżowych ćwierćfinałowych meczach piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do lat 21) uzyskano wyniki: Włochy - Francja 2:2 (1:0), Pierwszy mecz 2:1 dla Francji, która w półfinale spotka się z Anglią, CSRS - Grecja 2:2 (0:1), Pierwszy mecz - 1:1. Do półfinału zakwalifikowali się piłkarze Grecji, a o ich awansie zdecydowała większa liczba strzelonych bramek w meczu wyjazdowym. Grecy w eliminacjach wyprzedził m.in. naszych piłkarzy. Holandia - Hiszpania 2:1 (0:1), Pierwszy mecz - 1:0 dla Holandii. Hiszpanie odrobili w Utrechcie straty z pierwszego meczu, ale w dogrywce bardziej skutecznymi byli piłkarze holenderscy. Oni też awansowali do półfinału, w którym grać będą z Grecją.

Irlandia Płn. - Polska 1:1 w towarzyskim meczu

W Belfastzie rozegrany został towarzyski międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Irlandią Płn. (finalistą mistrzostw Europy) a Polską. Spotkanie zakończyło się rezultatem nie rozstrzygniętym 1:1 (1:1). Bramkę dla gospodarzy uzyskał w 16 min. Wilson, wyrównał w 32 min. Dziekanowski. Do późnych godzin nocnych czekaliśmy na informacje z Polskiej Agencji Prasowej dotyczącej składu drużyny biało-czerwonych oraz przebiegu spotkania. Niestety, nie doczekaliśmy się. O szczegółach tego spotkania poinformujemy wice Czelników „DL” w piątkowym wydaniu naszej gazety.

Na Wschodzie Brytyjskich odbył się również towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Anglią (finalistą ME) i przeciwnik Polaków w eliminacjach MS) i Holandią. Spotkanie zakończyło się rezultatem 2:2 (1:2). Bramki dla gospodarzy strzelili: Lineker i Adams, dla „pomarańczowych”: Adams (samobójcza) i Bosman. O niespodziankę postarali się Francuzi, którzy na własnym boisku wygrali z Hiszpanią 2:1 (2:1), zaś Walijczycy przegrali z Jugosławią 1:2 (1:1).

Szósty tytuł G. Szmacińskiej

W Bielsku-Białej zakończyły się 40 szachowe mistrzostwa Polski kobiet. Tytuł mistrzyni Polski pod nieobecność Agnieszki Brustman rozdzeliły wywalczoną Grażyną Szmacińską (Anilana Lódź), zdobywając 10 pkt. Tytuł wicemistrzyni kraju przypadł Małgorzacie Wiesie-Jóźwiak (Chemik Bydgoszcz) - 9,5 pkt. przed B. Sikorą-Giżyńską (BETS) - 9,5 pkt.

W SKRÓCIE

W Orlando rozpoczęły się pływackie mistrzostwa USA z udziałem zawodników zagranicznych. W pierwszym dniu Amerykanka Evans ustanowiła rekord świata w wysięgu na 800 m wynikiem 8.17.12. Świetnie wystartowali polscy pływacy. Wysięgi na 800 m wygrał Wojdat - 7.57.59 wyprzedzając Szweda Holmerta - 8.02.78 oraz drugiego Polaka, Podkościelnego - 8.03.44. Wynik Wojdyta jest najlepszym wynikiem na tym dystansie w Polsce. Rekordów kraju na 800 m mężczyzn nie notuje się.

JAKI JEST SPORT...

awodnik nazywa się DARIUSZ TRYBE. Polubił sport, a przede wszystkim piłkę ręczną. W Warszawie stawiał pierwsze kroki, grał w drugiej lidze gdy zjawili się wystawcy z Łodzi. Stał się zawodnikiem Anilany. W owym czasie był także członkiem kadry młodzieżowej. W podstawowym składzie pierwszoligowego zespołu jeszcze nie grzywał, ale kiedy tylko nadarzyła się taka możliwość po wyjeździe do RFN Kowackiego (występuje tam w II lidze) - nagle zapisał miłośnika do Hutnika Kraków. Przed rozpoczęciem sezonu ligowego Trybe wyjechał pod Wawel i Anilana, postawiona przed faktem niemal dokonany, nalożyła na niego roczną dyskwalifikację. Po pół roku nowi sponsorzy złożyli odwołanie do Wydziału Gier i Dyscypliny ZPR.

EXPRESS LOTEK
2, 7, 24, 31, 38
SUPER LOTEK
1, 5, 9, 20, 21, 41, 49

DUŻY LOTEK
LOSOWANIE I:
1 row. z 5 traf. prem. - wygrana 6.787.696 zł, 67 row. z 5 traf. zwykł. - wygrane po około 135.000 zł, 5.285 row. z 4 traf. - wygrane po około 2.500 zł, 131.995 row. z 3 traf. - wygrane po 119 zł.

LOSOWANIE II:
40 row. z 5 traf. - wygrana po około 254.000 zł, 5.333 row. z 4 traf. - wygrane po około 3.500 zł, 133.241 row. z 3 traf. - wygrane po 233 zł.

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR

23 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które rozpatrzyło oświadczenia Prezydium Rad Najwyższych Socjalistycznych Republik Radzieckich: Federacji Rosyjskiej, Ukrainiejskiej, Białoruskiej, Uzbekiejskiej, Kazachskiej, Gruzyniejskiej, Litewskiej, Mołdawskiej, Lotewskiej, Kirgiziejskiej, Tadżykiejskiej, Turkmeńskiejskiej i Estońskiejskiej w związku z sytuacją w Nagorno-Karabachii, Azerbejdżańskiejskiej i Armeńskiejskiej SRR. Kierując się artykułem 81 Konstytucji ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło m.in.:

TABELA GRUPY „C”

1. Szwecja	11:3	11-5
2. Węgry	8:4	8-5
3. Hiszpania	5:9	7-10
4. Irlandia	4:3	7-7
5. Francja	4:8	6-12

W towarzyskich meczach: Irlandia pokonała Rumunię 2:0 (1:0), i Grecja przegrała w Atenach z ZSRR 0:4 (0:2). Bramki zdobyli: Protasow - 3 (2, 49 i 57) i Litowczenko (17).

Na MS w Budapeszcie

G. FILIPOWSKI - DRUGI!

Grzegorz Filipowski zaprzeczył w Budapeszcie podczas MS obiegowej opinii, że w łyżwiarstwie figurowym wszystko jest z góry przesądzone, a zawody wnoszą do tego obrazu tylko nieznaczny korektę i to nie zawsze. Polak po figurach obowiązkowych jest bowiem drugi, w co wielu obecnych w Budapeszcie fachowców długo nie mogło uwierzyć. I nie chodzi tu wcale o niedocenianie klasy naszego łyżwiarza, lecz raczej znajomość realiów tego sportu. Ale fakty są jakże są. Komputer się nie pomylił. Grzegorz Filipowski figury obowiązkowe pojechał świetnie i sędziowie wreszcie to docenili. Drugie miejsce jest życiowym sukcesem polskiego łyżwiarza.

Niewątpliwie sensacją jest dopiero 5 miejsce po figurach obowiązkowych wicemistrza olimpijskiego Briana Orsera. Opuszczal on salę wyraźnie wściekły, nie chciał nawet rozmawiać z przedstawicielami kanadyjskiej telewizji, a zapytany o Filipowskiego i jego rewelacyjną postawę powiedział: - To bardzo miły chłopak i świetny łyżwiarz. Zasłużył na ten sukces. Za Filipowskim jest także złoty medalista z Calgary - Brian Boitano oraz zdobywca brązowego medalu Wiktor Pietrenko.

Grzegorz Filipowski jest w Budapeszcie ulubieńcem losu. Losowanie kolejności występów w programie skróconym wypadło dla niego znakomicie. Polak pojechał jako trzeci od końca, ale już za wszystkim najgroźniejszymi rywalami. Po nim zaprezentują się jedynie Heiko Fischer i Christopher Bowman (USA).

Wyniki jazdy obowiązkowej solistów:
1. Radziejew (ZSRR) 0,6 pkt., 2. FILIPOWSKI 1,2. 3. Boitano (USA) 1,8. 4. Fischer (RFN) 2,4. 5. Orser (Kanada) 3,0. 6. Pietrenko (ZSRR) 3,6.
Klasyfikacja par tanecznych po tańcach obowiązkowych w układzie własnym:
1. Biestienanowa - Bukin (ZSRR) 1,0. 2. Klimowa - Ponomarienko (ZSRR) 2,0. 3. Wilson - McCall (Kanada) 3,0. 17. GORNA - DOSTATNI 17,0.

Katastrofy, zamachy, żywioły...

▲ U wschodnich wybrzeży Japonii w odległości 300 km na północ od Tokio zatonął w czasie sztormu frachtowiec filipiński o nośności 7 tys. ton. Zaalarmowana sygnałem S.O.S. japońska straż przybrzeżna uratowała dotychczas tylko jednego rozbitka. Wyłowiono zwłoki 12 marynarzy.
▲ 17-letni chłopak poniósł śmierć, a 6 osób odniosło obrażenia w wyniku wybuchu bomby w śróde w pakistańskim mieście Karachi.
▲ Co najmniej 17 osób zostało rannych, w tym 3 ciężko, w wyniku zamachu bombowego dokonanego w śróde w domu towarowym w filipińskim mieście Davao.
▲ Irańskie kutry dokonały w śróde w południowej części Zatoki Perskiej ataku na egipski tankowiec „Odysseas H”. Zbiornikowiec stanął w płomieniach w odległości 10 mil od wybrzeża Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Brak doniesień na temat ofiar wśród ludzi.

▲ W śróde rano w nadmorskiej miejscowości Santa Barbara w Kalifornii wystąpiło trzęsienie ziemi o sile 3,9 st. w skali Richtera z epicentrum 18 km na południowy wschód od centrum miasta. W kwadrans później wystąpiło drugie trzęsienie o sile 2,7 st.
▲ 415 osób, w tym 7 dzieci zmarło na AIDS w Australii odkąd odkryto tu istnienie wirusa, 6 lat temu.
Ogółem zarejestrowano w tym czasie w Australii 795 przypadków zarażenia AIDS. opr. per

KRO...KA WYPADKÓW

▲ Godz. 11.20. - Na ul. Zgierskiej kierowca Nysy Marek W. na skutek awarii hamulców potrącił przechodzącą jezdnię Mariannę S., która doznała złamania miednicy i ogólnych obrażeń.
▲ Godz. 12.45. - Na ul. przewodniczej 40 w mieszkaniu Mariana W. na skutek zaproszenia ognia wybuchł pożar. Własciciel został odwieziony do szpitala. Straty 30 tys. zł.
▲ Godz. 12.45. - Na ul. Danilowskiej 5 na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej zapalił się samochód Fiat należący do Jerzego S. Pojazd uległ częściowemu wypaleniu.
▲ Godz. 12.50. - Na ul. Gdanskiej Leon J. wszedł nieuważnie na jezdnię i wpadł na przed tramwaju 12/2. Doznał ogólnych podleżeń.
▲ Godz. 12.55. - Na ul. Narutowicza motorniczy tramwaju linii 9 Zygmunt P. potrącił na przejściu dla pieszych kobietę o nie ustalonym nazwisku, która ze złamaniem nogi i urazem głowy przebywa w Szpitalu im. Kopernika.
▲ Godz. 14.45. - Na ul. Zgierskiej

Obrazy za miliony

Obraz Salvadora Dalí „Batalia wokół dmuchawca” uzyskała w poniedziałek na aukcji w Paryżu cenę 1,1 miliona dolarów. Nabywcą był Japończyk, który zastrzegł sobie anonimowość.
Japończyk zakupił również na poniedziałkowej giełdzie „Różnobarwną postać” Kandinskiego za 700 tys. dol. i „Pejzaż” Maurice'a Vlamincka za 560 tys. dol.

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR

23 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które rozpatrzyło oświadczenia Prezydium Rad Najwyższych Socjalistycznych Republik Radzieckich: Federacji Rosyjskiej, Ukrainiejskiej, Białoruskiej, Uzbekiejskiej, Kazachskiej, Gruzyniejskiej, Litewskiej, Mołdawskiej, Lotewskiej, Kirgiziejskiej, Tadżykiejskiej, Turkmeńskiejskiej i Estońskiejskiej w związku z sytuacją w Nagorno-Karabachii, Azerbejdżańskiejskiej i Armeńskiejskiej SRR. Kierując się artykułem 81 Konstytucji ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło m.in.:

1. Oświadczyć, że sytuacja zaistniała w Azerbejdżańskiej i Armeńskiej SRR w związku z wydarzeniami w Nagorno-Karabachii, wyrządza szkodę narodom tych republik i w sumie dalszemu umocnieniu przyjaźni narodów ZSRR jako jednolitego wielonarodowego państwa związkowego.

Zdecydowanie potępić przestępcze działania poszczególnych osób i grup, w rezultacie czego były ofiary w ludziach. Przyciąg do odpowiedzialności administracyjnej i karnej.

2. Rady Deputowanych Ludowych Azerbejdżańskiej SRR i Armeńskiej SRR - kierując się uchwałami XXVII Zjazdu partii, ostatnich posiedzeń plenarnych KC KPZR, apelem Michaiła Gorbaczowa do ludzi pracy, do narodów Azerbejdżanu i Armenii - powinny gruntownie poprawić pracę polityczną i wychowawczą wśród ludności w duchu nietykalności leninowskich zasad polityki narodowościowej, przyjaźni i zwartości bratnich narodów ZSRR.

3. Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej SRR i Prezydium Rady Najwyższej Armeńskiej SRR powinny zrealizować niezbędne uzgodnione przedsięwzięcia w dziedzinie umocnienia socjalistycznej przynależności i porządku społecznego, zapewnić ochronę słusznych interesów obywateli wszy-

Ułatwienia w wyjazdach za granicę w ZSRR

Od 1 stycznia br. obowiązują nowe przepisy regulujące sprawy związane z wyjazdami obywateli radzieckich za granicę oraz przyjazdami obywateli innych państw do ZSRR. Przepisy te są liberalniejsze od dotychczasowych.

Znacznie ułatwiono wymianę z krajami socjalistycznymi. Uproszczone formalności związane z zaproszeniem do ZSRR, a także kwestionariusze paszportowe. Są one obecnie dwa razy krótsze.

Nowością jest również zniesienie ograniczeń przy wyjazdach obywateli radzieckich w celu spotkania się z byłymi obywatelami Kraju Rad, którzy kiedyś wyjechali do Izraela, a obecnie mieszkają w innym państwie, z którym Związek Radziecki utrzymuje stosunki dyplomatyczne oraz w ich przyjaź-

kich narodowości, pociągnięcie do surowej odpowiedzialności tych, którzy swoimi działaniami destabilizują sytuację, dokonują zamachu na przyjaźń i współpracę bratnich narodów radzieckich.

4. Radzie Ministrów ZSRR polecono opracowanie kroków mających na celu rozwiązywanie najbardziej pilnych spraw rozwoju gospodarczego i społeczno-kulturalnego Nagorno-Karabachskiego Obwodu Autonomicznego.

5. Prokuraturze ZSRR i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych ZSRR polecono podjęcie wszelkich niezbędnych środków, dotyczących zaprowadzenia porządku publicznego i ochrony prawnych interesów ludności na terytorium Azerbejdżańskiej i Armeńskiej SRR.

Dziennik „Izwestia”

skarżeniem wobec Azerbejdżańskiej SRR „o aneksję ormiańskich terytoriów”. Domagano się również przyjęcia apelu do rządów, parlamentów i organizacji społecznych w sprawie „tragedii Karabachii”. Proszę sobie przy tym wyobrazić, iż praktycznie wszystkie te punkty zostały przyjęte jednoznacznie.

W prasie - piszą „Izwestia” - informowano już o zadziwiająco wprost poziomie organizacyjnym dotychczasowych wieców; mówiono o tym, że zawsze dokładnie wiedzieliśmy, gdzie należy wywodzić ludzi i gdzie hasła mają być skandowane. Na posiedzeniu, o którym mowa, można było się przekonać jak to się robi. I. Mudarian wydał bezpośrednie polecenia dotyczące organizacji mitingów: tworzenia oddziałów ochrony... ściślejszej współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w celu zapobiegnięcia możliwym prowokacjom... nieprzyprowadzania na wiece dzieci..., tworzenia „rady koordynacyjnej”. I na koniec o środkach: w jednej z kas oszczędnościowych miasta otwarte zostały rachunki, na które wpłacane są środki dla komitetu „Karabachii”.

Dostało się i prasie. Wiele słów wypowiedziano o jawności, ale skończyło się na bojkocie armeńskiej prasy. Wcześniej dochodziły do nas również żądania bojkotu gazet centralnych. Jak z tego wynika - jawność jest ulicą o ruchu jednokierunkowym, która mogą „przejechać” tylko swoi.

Ostatecznie zdecydowano się nie ogłaszać Erewanu „miastem martwym”, natomiast postanowiono zorganizować wiec i ogłosić dzień 28 marca „najbardziej wybuchowym dniem”.

Tragedia na ślubie

Na oczach wstrząśniętych uczestników wesela w Little Rock, w stanie Arkansas rozegrała się w poniedziałek niesamowita tragedia. Scigany przez wóz policyjny samochód sportowy uderzył w przybrane ozdoby auto młodej pary, następnie przejechał drhnię panny młodej, 20-letnią Marylin York i zatrzymał się na rogu zjednoczonego kościoła metodystów, w którym załedwie przed kilku minutami odbyła się uroczystość zaślubin. Drużna, która poprowadziła na samochodzie młodej pary przybranie, poniosła śmierć.

Scigany przez policję samochód miał być skradziony przed tygodniem. Kierowca po uderzeniu w budynek kościoła uciekł, ale po krótkiej pogoni funkcjonariuszom policji udało się go dopaść.

Trzeci dzień obrad X Kongresu ZSL

(Dokończenie ze str. 1)

głosem o rosnącej roli rad narodowych w urzeczywistnianiu systemu ludowładztwa. Stanisław Majewski z woj. zamojskiego podkreślił, że aktywność członków ZSL w pracach wszystkich ogniw samorządu terytorialnego będzie czynnikiem sprzyjającym wpływu stonictwa na bieg spraw w kraju. ZSL musi zająć się pogarszającym się stanem zdrowia rolników, co wymaga nowego podejścia do zagadnień emerytalno-rentowych i niezadowolającym poziomem opieki lekarskiej nad mieszkańcami wsi. Dla wielu z dysku-tantów - sprawy społeczne splatają się nierozdzielnie z ekonomicznymi. W trosce o właściwe u-

Waszyngtońskie rozmowy Szewardnadze - Shultz

Sroda jest ostatnim dniem waszyngtońskich rozmów szefów dyplomacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych - Eduarda Szewardnadze i George'a Shultza, poświęconych przygotowaniu kolejnego szczytu Gorbaczow - Reagan, tym razem w Moskwie. Radziecki minister spraw zagranicznych konferował w śróde wicemierzem (czasu warszawskiego) w Białym Domu z prezydentem Ronaldem Reaganem.

W centrum rozmów ministra Szewardnadze i sekretarza stanu Shultza znajdowały się we wtorek problemy ograniczenia i redukcji zbrojeń - informuje agencja TASS. - Poinformowano się o przebiegu rozpatrywania w Radzie Najwyższej ZSRR i Kongresie USA spraw ratyfikacji układu o likwidacji radzieckich i amerykańskich rakiet średniego i krótszego zasięgu (RSK). Wyrażono przekonanie, że ratyfikacja i wejście w życie tego historycznego układu odpowiada zarówno interesom ZSRR, jak i USA oraz całej wspólnoty międzynarodowej.

Kształtowanie cen na Węgrzech

W ubiegłym roku 60 proc. cen na Węgrzech zaliczane było do umownych, nad 40 proc. czuwało państwo. Od 1 stycznia 1988 roku już 80 proc. branż objętych było cenami umownymi.

Władze przewidują, że od 1 kwietnia, jeżeli wszystko przebiegać będzie zgodnie z planem kształtowania cen, ich podwyżka wyniesie 2,7 proc. Wielu węgierskich ekonomistów kwestionuje jednak założoną możliwość inflacji na poziomie 13 proc. w ciągu całego tego roku.

Problem dotyczy przede wszystkim 80 proc. cen umownych. To, że są one umowne nie oznacza, iż można je dowolnie kształtować. Za bardzo ważny uważa się wprowadzony ostatnio tzw. system konsultowania cen. Przed wszystkim chodzi o towary wytwarzane przez monopoliistów. W konsultacjach biorą udział przedstawiciele urzędu cen, producentów i konsumentów. Na konsultacje wpływ będzie miała opinia publiczna, wywierając presję na producenta, by nie podnosił bez uzasadnienia cen.

Na Węgrzech ceny gwarantowane przez państwo, to właściwie ceny towarów (zaspokajających podstawowe potrzeby życiowe). Są to np. gorsze i średnie gatunki mięsa wołowego i wieprzowego, mało tłuste mleko, masło, trzy gatunki serów, jeden gatunek białego chleba oraz cukier i olej jadalny.

Trojaczki

W szpitalu w Radomiu przyszy na świat trojaczki płci żeńskiej. Szczęśliwa mama jest 23-letnią Marią Bukalską, mieszkanką wsi Romanowo.

Cytryny na święta

23 bm. w morskim porcie handlowym w Gdyni rozpoczęto rozdunek 350 ton cytryn dostarczonych z Turcji przez statek PLO „Skoczów”. Wkrótce do portu gdyniejskiego z takim samym ładunkiem zawinie statek PLO „Ostrołęka”.

Posiedzenie

Biura Politycznego KC PZPR

22 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło najważniejsze obecnie problemy sytuacji społeczno-ekonomicznej i wynikającej z niej zadania. Podkreśliło, iż program radykalnych przemian ekonomicznych stwarza przełomowe możliwości. Nie wolno ich zaprzepaścić, zatrzymać się w pół kroku. Uznanie, że oceny i zapowiedzi działań zawarte w wystąpieniu I sekretarza KC PZPR W. Jaruzelskiego na X Kongresie ZSL...

Biuro Polityczne przyjęło założenia zmian w systemie kontroli. Propozycje te uzasadniają stwierdzenie wielokrotnie słabości organizacyjnej, niedostateczną sprawność kontroli gospodarczej i administracyjnej nie dostosowanej do potrzeb w kraju, m. in. do zadań wynikających z wprowadzania zasad reformy gospodarczej. Biuro Polityczne uznało, że przedmiotem odrębnych analiz powinno być funkcjonowanie kontroli wewnętrznej i lustracji spółdzielczej. Zmiany w tej dziedzinie powinny być też bardziej skutecznie wymuszone mechanizmami II etapu reformy.

24 godziny

W środę pod kierownictwem I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii. 23 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce wicepremiera królewskiego rządu Tajlandii Bichala Rattakula. Również prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął wicepremiera królewskiego rządu Tajlandii Bichala Rattakula. A wczoraj zakończyła się wizyta ministra kultury Grecji Meliny Mearoulou.

Krzysztofa Pendereckiego, na którym przedstawiony zostanie dorobek muzyczny tego kompozytora. A Teżrocześnie XIV Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Polska” odbędzie się w dniach 7-14 kwietnia br. Weźmie w nich udział 9 scen profesjonalnych, studentów z PWST w Krakowie oraz „Scena Polska” z Cieszyńska Czeskiego „Tasinskie Diabły”. A Związek Radziecki umieścił w wstępie na orbicie okołozemskiej kolejnego sztucznego satelity Ziemi „Kosmos - 1934”, przeznaczony do badania zasobów naturalnych Ziemi.

Tego jeszcze nie było: złodziej w przedziale sypialnym

Stefania P. z mężem i dzieckiem jechała 24 listopada w przedziale sypialnym pociągu relacji Warszawa Wsch.-Szklarska Poreba. Około godz. 3, przed Piotrkowem Tryb. obudził ją brzęk monet. Zobaczyła mężczyznę, który trzymał w jednej ręce jej torebkę, a w drugiej portmonek. Początkowo myślała, że to mąż, ale kiedy zapaliła światło stwierdziła, że był to nieznany osobnik, ubrany w zamszową kurtkę jej męża. Usiłował uciec tłumacząc, że... pomylił przedziały. Drzwi przedziału były zamknięte na zamek otwierany od zewnątrz tyl-

ko za pomocą specjalnego klucza. Konduktor — jedyny posiadacz takiego klucza nie mógł się domyślić w jaki sposób złodziej (zatrzymany zaraz przez obsługę i przekazany Komisarzowi Kolejowemu MO w Piotrkowie Tryb.) otworzył drzwi. Akt oskarżenia przeciwko nocnemu „gościowi” w sypialnym przedziale skierowano już do sądu. W śledztwie okazało się, że 38-letni Zbigniew S. mieszkantem Kamiennej Góry jest recydywistą wielokrotnie karany za kradzieże.

De Gaulle w telewizji

„Był pan bardzo niedobry, generale”

Marcel Bleustein-Blanchet, twórca radiowej reklamy. Jest jednym z najstarszych założycieli agencji reklamowych w świecie. W swoim bogatym w przeróżne wydarzenia życia (był członkiem ruchu oporu, pilotem wojskowym) spotkał wiele wybitnych osobistości z pierwszych stron gazet. O spotkaniach tych opowiada w wydanej ostatnio w Paryżu książce. Wiele miejsca poświęca m.in. generalowi de Gaulle. Urywki wspomnień przytaczamy za „Paris-Matchem”:



„Kilka dni po powrocie do władzy w 1958 roku general de Gaulle wygłosił swoje pierwsze przemówienie w telewizji. Patrzyłem — oczywiście tak jak i około 3 milionów telewidzów, bo tyłu ich chyba wtedy było — więc patrzyłem i jestem przekonany tym, co widziałem. General, jest w mundurze, w porządku. Ma na głowie kepi — co trochę zaskakujące. Ale najgorsze to, że ma na nosie okulary i czyta z kartki. Tak, że przeważnie widziałem tylko daszek kepi. Czynniki mi nie powiedział, że należy patrzeć w ekran? Poza tym kęsy ujęte są źle, a oświetlenie podkreśla zmarszczki i worki pod oczami. Widać, że generalowi nie zrobiło makiażu. Albo technicy, zmorozeni szacunkiem, nie mieli odwagi powiedzieć mu co należy zrobić — albo to sabotaż.

Tak mnie to dotknęło, że na drugi dzień rano, w sobotę, dzwonił do generala de Bonneval — prawej ręki de Gaulle'a — żeby mu powiedzieć co o tym myślę: — Istnieje minimum reguł, którym trzeba się poddać, by się pokazać w telewizji. Ludzie nie tylko słuchają, ale i patrzą. Francuzi znają na pamięć głos generala, który był ich oparciem w czasie wojny, z którym łączą tyle nadziei i wielkości. Wyobraź pan sobie ich rozczarowanie po wczorajszym spektaklu? Bonneval mi podziękował, a ja przestałem o tym myśleć.

Jeszcze tego samego dnia Bleustein-Blanchet został przywołany do telefonu w podparyskiej willi, gdzie był na obiedzie. Dzwonił Bonneval: — „General pragnie się z panem spotkać dziś o 16. — Dlaczego? — Zobacz pan.

I odłożył słuchawkę. Wydawało mi się, że niebo mi spada na głowę. Co o ja się znów wplatałem? — Czy musiałem to wszystko opowiadać Bonnevalowi? General jest na pewno wsłuchany i da mi to do zrozumienia na swój sposób, który jest podobno straszny. Osobiście nie znam generala, nie należę do jego bliskich. Walczyłem pod jego rozkazami, ale nigdy się z nim nie spotkałem. Jestem więc przerażony. Mam wrażenie, że jestem umówiony z Francją. I bardzo chciałbym by Francja nie objęła działy mnie za bardzo, jeśli to możliwe.

Czekam w przedpokoju w Hotelu Matignon, Bonneval, który mnie wprowadza, ciągle nie chce mi niczego powiedzieć o przedmiocie naszego spotkania. Chyba sam nie wie, a ja mam tremę.

Dokładnie o 16 otwierają się drzwi i ukazuje się general. — Proszę wejść, Blanchet. Uspokajam się od razu, bo general wygląda na rozluźnionego. Prosi by usiąść, a sam siada za biurkiem imponująco gołym: żadnych akt, żadnego papierka, niczego! — A więc, Blanchet — mówi general w tonie raczej rozważnym — byłem podobno w telewizji niedobry? — Bardzo niedobry, panie generale.

Nabieram powietrza i uderzam: — Panie generale, sądził pan, że przemawiał pan do trzech milionów Francuzów. Nic podobnego, zwracał się pan do jednego rzytyz miliona. Telewizja to krąg rodzinny. Za jej pośrednictwem wchodzi się do mieszkań. Panie generale, nie wchodzi się do kogoś w czapce na głowie, okularach na nosie, czytając tekst, kiedy się jest generalem de Gaulle. Pana dosłownie zmasakrowano. General wysłuchał mnie uważnie. Po kilku sekundach ciszy, które wydały mi się wiekami, powiedział: — Dobrze. Zrozumiałem lekcję. Będę umiał wyciągnąć wnioski. A poza tym co u pana słychać, Blanchet? — Tak, jakby chciał mi udowodnić, że nie obraził się moją szczerością, a wręcz przeciwnie — wypytuje mnie długo i mało o moją rodzinę, o pracę. Czas leci, a ja nie wiem jak się zachować, nie mając zupełnie pojęcia o protokołach zastanawiam się, czy ja mam się pożegnać, czy też general da mi znak do odejścia. I rzeczywiście, wstaje, odprowadza mnie do drzwi i ścisnąc mi mocno rękę, mówi: — Merci, Blanchet.

General oczywiście wyciągnął właściwe wnioski z uwag oddane mu ekspert. Blanchet spotkał się z nim jeszcze później kilkakrotnie. Nie tylko zresztą służbowo. — A teraz następny urywek, niedotyczący Chruszczowa: „Miałem przyjemność spotkać się

z Chruszczowem w czasie jego pobytu w Paryżu. Byłem w dobrych stosunkach z ambasadorem Winogradowem, który kilka miesięcy przedtem zaprosił mnie na obiad w towarzystwie dwóch dziennikarzy. Był to człowiek sympatyczny, jowialny, z poczuciem humoru. W przeciwieństwie do jego żony, która była zimna jak lód. Jej spojrzenie koloru Syberii oświeślało mnie. Chętnie od niej uciekaliśmy. Bez względu na to nasze stosunki z Winogradowem były na tyle dobre że zostałem zaproszony na wieczór w operze wydany na cześć Chruszczowa, i na przyjęcie do ambasady radzieckiej. Przedstawiono mnie bohaterowi wieczoru o którym wiedziałem, że jest niemy i gruby, ale nie przyszczał, że aż tak mały i tak okrągły. Winogradow mnie przedstawił: — Oto człowiek reklamy. — Przydałby się nam ktoś taki jak pan — odpowiedział uprzejmie Chruszczow za pośrednictwem tłumacza. Odwracam się do Winogradowa: — Proszę powiedzieć że to niepotrzebne. On sobie doskonale radzi. Jest jednym człowiekiem na świecie, który umiał narzucić swój styl.

Tłum i oprac.: A. P.

Wznowienie

CZWARTEK, 24 MARCA PROGRAM I 11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 12.05 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Bel Canto dla wszystkich — Ada Sari. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Pogawrdki nie tylko o piosence. 17.30 Z bliska i z daleka. 17.30 Kto tak pięknie gra. 18.00 Wiadomości. 18.05 Problem dnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 19.35 Chwila muzyki. 19.35 Radio — dzielenie: „O Kopiczku najwspanialszym na świecie”. 20.05 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Odpowiedź na listy. 20.15 Koncert żywych. 20.40 W kilku taktach. 20.45 T. Nowak „Półbasnie” fr. 21.00 Komunikaty. 21.00 Kronika sportowa 21.30 Turniej orkiestr radiowych. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Koncercy Chopina. 23.00 Dziennik. 23.30 Jazzowe granie. PROGRAM II 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 11.40 Z malowania skrzyni. 12.05 Muzyczny non stop. 12.30 „Greta Garbo” — odc. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis Informacyjny (L). 13.10 „Z przysławia czy bez?” — aud. 13.15 Elżbieta Dobrowskiej (L) i piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Wybitne dzieła kompozytorów rosyjskich. 14.00 Gram jak chce. 15.00 Jazz nie tylko dla fanów.

16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 16.05 Aktualności dnia (L). 16.30 Przed koncertem w filharmonii (L). 16.40 Blaski i cienie wielkiego miasta — aud. (L). 17.00 Szlagiery z podwórka (L). 17.15 Dziela, styl, epoki. 18.20 „Legenda Pradegonowa”. 18.40 Klub Siergieja. 19.30 XXI Festiwal Pianistów Polskich. 20.40 Sylwetki artystów polskich. 21.20 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. PROGRAM III 11.00 Miniatura poetycka. 11.30 Miłokroń i pióro. 11.40 Folk w piguлке. 11.50 „Recydywista” — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Ludzie z tamtej strony czasu” — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Romantycznie, brawurowo, błyskawicznie. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Nie tylko przeboje gwiazd. 15.40 Postać roku. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.30 Australijska przygoda — aud. (L). 16.35 Złote lata ballady. 16.50 „Recydywista” — odc. 20.00 Studio Nagran. 20.45 Blaski i cienie polskiej dramaturgii. 21.00 Ferмата. 21.45 Blaski i cienie polskiej dramaturgii. 22.05 24 godziny w 10 minut. 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Blaski i cienie polskiej dramaturgii. 23.00 Opera tygodnia — G. Verdi „Luiza Miller”. 23.15 Spotkania z piosenką studencką. 23.30 Philip Roth „Piers” — odc. PROGRAM IV 11.00 Dom i świat. 12.00 Wiad. 12.05 Spotkanie z operetką. 12.30 Radio Sofia. 13.00 Zabawy przy muzyce. 14.00 Popołudnie młodych. 15.30

Język polski, kl. IV lic. „Portret”. 17.00 Wiad. 17.05 Concertaria — znaczy — koncertować. 17.55 Widokrag. 18.30 Język rosyjski. 18.50 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 E. Jankowski „Wspomnienia odesyjskie”. 19.45 Kulisy scen i scenek. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 NURT. 22.00 Panorama muzyki polskiej. 23.30 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Wiad. 23.35 Spotkanie z reportażem. 23.30 Melodie na dobranoc. TELEWIZJA PROGRAM I 9.30 Domator 9.35 Domowe przedszkole 10.00 DT — wiadomości 10.10 Domator dla dzieci 10.20 „Dempsey i Makepeace na tropie” (5) serial sensac. prod. ang. 11.10 Domator 11.40 Kalendarz historyczny 11.45 Domator 16.20 DT — wiadomości 16.25 Dla młodych widzów — „Kwant” 16.50 „Było sobie życie” (13) — „Skóra” — serial anim. prod. franc. 17.15 Teleexpress 17.30 Studio X Kongresu ZSL. PROGRAM II 16.55 Język francuski (31) 17.30 Magazyn „102” 18.00 Wiadomości (L) 18.30 Promocje 19.00 „He-Men i władcy wszechświata” — serial anim. prod. USA 19.30 „Puls” — magazyn med. E 20.00 Ciepłarowcy 20.30 Studio sport — finał Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim — supergigant mężczyzn 21.00 Ekspres reporterów 21.30 Panorama dnia 21.45 Non stop kolor — „Grace-land” — czyli Paul Simon w Afryce” — film prod. ang. 22.50 Wieczorne wiadomości

Serdeczne wyrazy współczucia TADEUSZOWI CZECHOWICZOWI z powodu śmierci MATEKI składają PRZYJACIELE i KOLEDZY.

Dnia 21 marca 1988 roku zmarł, w wieku 73 lat S. + P. JOZEF SZCZEPAŃSKI Pogrzeb odbędzie się 25 marca br. o godz. 13, na cmentarzu przy ul. Furczaki, o czym powiadomiam RÓDZINA

Pani Dyrektor Bursy Szkół Artystycznych MOR BOŻENNE PRZYGOŃSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki Eugenii Przygońskiej składają PRACOWNICY BURSY oraz MŁODZIEŻ. RODZINA

W dniu 23 marca 1988 r. zmarła, po ciężkiej chorobie S. + P. HALINA JARMUŁ z domu RACHMACZEWSKA. Wyprawienie zwłok odbędzie się dnia 25 marca br. (piątek) o godz. 14, z kaplicy cmentarza ewangelicko-anglikańskiego przy ul. Ogrodowej, Pozostająca w bólu RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1988 roku zmarła, przeżywszy 81 lat S. + P. HELENA JANKOWSKA Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 marca br. (piątek) o godzinie 13 na cmentarzu ewangelickim przy ulicy Ogrodowej, o czym powiadomiamy pogrążeni w głębokim żalu: CORKI, SYN z ZONA, WNUKI, PRAWNUKI i DAŁSZA RODZINA.

16801 g-E SZWACZKI, dobre szyjące (zyszag, łatki skór w błymy) — zatrudnie. Tel. 84-01-34. 16935 g-E SPRZEDAM kuchnię gazową (brąz) Fabianiec, Wilenska 35/47. 16834 g-E TVC sprzedam. Jaracza 13/17 po 16. 16833 g-E SPRZEDAM „Trabanta” (1977) 74-33-49. 16832 g-E SLICZNEGO charta rosyjskiego, czteropięciogłowego (rodowód) sprzedam. 57-49-39. 16831 g-E „RUBINA 714” — sprzedam 87-33-55. 16829 g-E KOLOROWY telewizor sprzedam. 87-20-90. 16828 g-E SPRZEDAM telewizor kolorowy, zamrażarkę, grzejnik elektryczny olejowy — nowe 87-77-44. 16827 g-E „VOLKSWAGENA 1200” (1965) — sprzedam. Tel. 57-89-57. 16800 g-E GRZEJNIKI żelźnwe, piec. c.o. — sprzedam. 78-23-64, po 16. 16799 g-E NOWY dywan welniany 3,5x2,5 — sprzedam. 84-07-69. 16798 g-E ZGUBIONO decyzje Dorota Rosiak, dziewiarstwo maszynowe. Kojuszki, Śląska 2. 16797 g-E „ELEKTRONA 280 D” (gwarancja) — sprzedam. 43-03-72. 16796 g-E ZLECĘ szyć bluzek 87-04-30 w dniu ogłoszenia od 17. 16795 g-E „SCHNEIDER CPC 464” kolor, namiot 2-osobowy — sprzedam. Klonowa 40/9. 16793 g-E TVC „Philips” — nowy, starego „Satelitar” — sprzedam. 15-72-01. 16792 g-E TVC „Ei” — sprzedam. Traktoraowa 88/30. 16789 g-E SPAWACZ-słusarz bez nalógów podejmie pracę. 74-51-10. 16824 g-E OKNO trzyskrzydłowe kupię. 78-79-82. 16823 g-E TVC „Ei” video — sprzedam. Gojawiczyńskiej 5/36. 16786 g-E PIEC c.o. gazowy KZ4-G4 — sprzedam. 84-15-51. 16780 g-E PRZYCEPE gastronomiczna — sprzedam. Tel. grzeznicyowej 52-30-86. 16779 g-E SZWACZKI biegle szyjące spodnie zatrudnie. Chałupnicy wykluczeni. Listy 1875 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 98. E SZWACZKI z overlockiem do szyćcia bluzek, dresów, chałupniczy zatrudnie. Tel. 74-47-91. 16654 g-E SILNIKI przemysłowy do maszyny szwalniczej — kupię. 48-29-62. 16748 g-E SZNAUCERY — ołbrzymi szczniata rodowodowe wybrane za krycia po championie imporcje z RFN — sprzedam. 57-85-88.

„ZAWSZE
ŻYŁAM
TEATREM”



— Gdy przyjeżdżały do Łodzi opery z Bytomia, z Poznania — nie opuszczałam spektakli — mówi o swoich doświadczeniach teatralnych pani Pola Słabowa, od 25 lat kasjerka w łódzkiej Teatrze Operowym. Raz nawet, gdy o bilety było szczególnie trudno, odważałam się prosić o pomoc dyr. Dejmkę, a swój stały kontakt z teatrem zaczęłam jako kolporterka. Poszłam do kierownika działu obsługi widzów w Teatrze Powszechnym i zostałam przyjęta. Pasjonowała mnie ta praca. Byłam naprawdę szczęśliwa, gdy udawało mi się rozprzedać duże ilości biletów, zjednać teatrowi widzów.

Tymczasem 2 listopada 1963 r. zostałam kasjerka. Wówczas Teatr Operowy występował na scenie Teatru Nowego i Jaracza. Potem przyszedł czas przygotowań do otwarcia Teatru Wielkiego. Pracowałam od świtu do nocy. Wreszcie mieliśmy wspaniały teatr i wspaniałe przedstawienia. Iluż widzów z całej Polski tutaj zjeżdżało!

Zawsze staram się oglądać wszystkie premiery. Ostatnio wielkim przeżyciem była dla mnie inscenizacja „Nabucca”. Oglądałam ją cztery razy. Dyrektor Pietras wie jak budować repertuar, ale za tę pozycję jestem mu szczególnie wdzięczna. Zresztą, patrząc od strony kasy, trzeba podkreślić, że to przedstawienie cieszy się wielkim powodzeniem (ja rozprzeczam bilety na 12 inscenizacji).

Cechy istotne dla kasjerki? Przede wszystkim solidność — obraca się przecież wielkimi pieniędzmi — i obowiązkowość. A praca u nas zaczyna się o godz. 12 i kończy po 20. Raporty często przychodzi robić w domu. Właściwie nie mam czasu na prywatność. A zarobki? Te nigdy nie były wysokie, lecz gdy jest się tak bardzo związanym z teatrem, jakos odsuwa się to na dalszy plan.

Mam swoich stałych klientów — z Łodzi i wielu innych miast. Spotkania nie kończą się z chwilą kupienia biletu. Np. miłe wspominałam wizytę pana Blikiego, który po obejrzeniu „Kniazia Igora” przyszedł potem do mnie z ciastkami. Albo rozmowy z panem Waldorffem. Od p. Kaczyńskiego znów otrzymałam dedykację w jego książce „Dzika orchidea”. Miło spotkać ludzi, którzy przychodzą do mnie o bilety np. na wakacjach. Nie zapomnę też przypadkowego spotkania w warszawskiej kawiarni z panem Świdorskim, który z wielką sympatią mówił o naszym teatrze. Zawsze cieszą mnie spotkania z ludźmi, którzy przychodzą do naszego teatru i dobrze się w nim czują.

Pierwszy dyrektor Teatru Wielkiego S. Piotrowski zwykł mawiać, że dobra kasjerka musi mieć zawsze bilety i zawsze uśmiech. Toteż nawet w najtrudniejszej sytuacji staram się jakoś zaradzić, a czasem służę pomocą przy wyborze repertuarowej pozycji.

Młodzi najbardziej interesują się „Próbą” i „Faustem”. Przychodzą po bilet, czasem zapominają legitymacji i wtedy jest kłopot. Ale zawsze wolę żeby przyszli do teatru, niż żeby mieli te mamino pieniądze wydać niezbyt mądrze.

Ostatnio przeżyliśmy prawdziwą inwazję przed występem w „Tosce” Teresy Wojtaszek-Kubiak. Nie wychodziłam z kasy przez cały dzień. Bardzo lubię „Toskę”, to moja ukochana opera. Piękna realizacja „Zydówki” też była dla mnie wielkim przeżyciem. Zawsze żyłam teatrem. Były okresy trudne, kiedy trzeba było organizować widowiska i wtedy przydawały się dawne kontakty z kolporterskich czasów. Ale teraz nasze przedstawienia cieszą się uznaniem i mają publiczność.

Moje marzenia? Dotyczą teatru i podróży. Jedno się spełniło: zawsze bardzo chciałam zobaczyć Paryż i dzięki synowi miałam to szczęście. Byłam oczywiście w operze, oglądałam „Traviatę”.

A w pracy? Jest mi naprawdę dobrze. Nawet kiedy w kasie duszno i dokuczają zmęczenie, to wystarczą że przejdę się po teatrze — i już czuję się jakby odmodlona, inaczej oddycham. Przywiązanie do miejsca, ludzi i celu, jakiemu się służę, to w moim odczuciu wielka siła.

Notowała: RENATA SAS

Zbliżający się Międzynarodowy Dzień Teatru skłaniać mógłby do wzniosłych słów o podniesłej roli sztuki, jej posłannictwie, ponadczasowej idei... Darujmy sobie jednak te rozważania. Nie zapełnią się od nich sale teatralne, nie przekonają niechętnych, czy choćby tylko obojętnych. Najważniejszy jest argument samego teatru — konkretne przedstawienie oraz to, czy poruszy ono publiczność, rozbawi, zastanowi, wzruszy, sprowokuje do dyskusji.

Jesteśmy już za półmetkiem sezonu teatralnego. Można pokusić się o pierwsze oceny, pamiętając jednakże, iż do końca czerwca jeszcze sporo czasu i wiele może się zmienić.

Z uznaniem trzeba już jednak przyjąć widoczną i — miejmy nadzieję — trwałą odnowę Teatru Nowego, sceny niegdyś zasłużonej, ale ostatnimi laty mocno podupadłej. Jerzy Hutek odmłodził zespół, zadbał o repertuar i szybko uzyskał efekty. Szczególnie wysoka notę dałbym „Scystemu nadzorowi” — przedstawieniu z efektywnymi rolami debiutantów, Tadeusz Falana i Paweł Siedlik naprawdę udanie weszli w zawód. Z uznaniem wypada również przyjąć współczesną farsę „Czego nie widać”. Dawniej już się nie zdarzyło żeby w tym teatrze widzowie mieli okazję do tak bezstronnej i bynajmniej nie wymuszonej zabawy. Dwa udane przedstawienia to już coś, a przecież pozostał jeszcze „Teatr czasów Nerona i Seneki” — spektakl co prawda nie wybitny, ale zdecydowanie wyrastający ponad przeciętność, z bardzo dobrą rolą Bronisława Wrocławskiego.

Teatr Jaracza rozpoczął skromnie, za skromnie nawet jak na oczekiwania łódzkich teatromanów. Dysponując najlepszym chyba zespołem aktorskim i trzema scenami, wystąpił zaledwie z trzema premierami, z których tylko jedna — „Bramy raj” — zasługuje na baczną uwagę. Przeznaczony dla dzieci „Bunt komputerów” wyróżnia się tylko efektywną realizacją. Gdyby dorównała jej jeszcze warstwa dramatyczna, można by mówić o sukcesie.

Niczym nie zachwyca także Teatr Powszechny. Więcej, w porównaniu z minionymi sezonami można zaobserwować pewne — miejmy nadzieję przejściowe — obniżenie poziomu. Niestety, nie jest w stanie zmienić tej opinii najnowsza prezentacja tej sceny,

nie spełniająca (o czym poniżej) zbyt, jak się okazało, rozbudzonych oczekiwań.

Nadal zadziwia tempem swej pracy Teatr Studyjny. Rozpoczął najpóźniej, bo dopiero w październiku, co nie przeszkodziło mu przedstawić już siedmiu (!) premier. Były wśród nich i przytęże jednoznacznie negatywnie („Prometeusz i Syzyf”), i prowokujące do gorących sporów „Tragedia — Majakowski”), i podobał się właścicielom wszystkim („Tańce w stylu

przedstawień — niemal 11 tys. widzów. 21 razy pojawiał się w tym teatrze „Cyd” — 7 tys. widzów.

W Teatrze im. Jaracza na czoło wysuwają się przedstawienia zrealizowane w minionych sezonach: „Pan Jowialski” (21 razy, 7.800 widzów), „Dziady” (15 razy, 5 tys. widzów) i „Ferdynand” (8 razy, 3.100 widzów).

W Studyjnym najczęściej (poza granami w obiedzie „Zartami scenicznymi”) wchodził na afisz „Kompleks Portnoya”. Na 23

Najważniejszym argumentem jest przedstawienie

epoki”). Co cieszy szczególnie, tych podobających się było więcej. Zaliczyć trzeba do nich monodram Olszewskiego — „Kompleks Portnoya”, wieczór „Sur soc”, czy niedawna „Audiencja III”.

Tyle uwag recenzyjnych. Spójrzmy teraz jak sprawa przedstawienia się od strony kasy. Jakie przedstawienia były grane najczęściej, na jakie najchętniej chodziła publiczność?

Aż 39 razy wystawiana była w Teatrze Nowym farsa „Czego nie widać”, gromadząc w sumie ponad 18-tysięczną widownię. Godny odnotowania jest fakt, że znacznie trudniejszy w odbiorze „Scisy nadzór” grany był — w teatralnej malarni (!) — 28 razy przy ponad 3 tys. widzów. Biorąc pod uwagę pojemność tej sali — nie jest to wcale mało.

Rekwizyjnym przebojem „Powszechnego” (aczkolwiek nie najlepiej przyjętym przez krytykę) okazał się „Faafan Tulipan”. 27

przedstawieniach obejrzało go ponad 1.200 widzów. Niby niewiele, ale trzeba wziąć pod uwagę, że kameralna sala tego teatru może pomieścić tylko ok. 60 osób. Niedawno powstała, bo dopiero w połowie stycznia, „Tańce w stylu epoki” wystawione już zostały 15 razy, przy niemal tysięcznej widowni. Dwukrotnie więcej widzów (23 spektakle) obejrzało „Tragedie — Majakowski”.

Wśród przedstawień dla dzieci prym wiodzie „Bunt komputerów” w Teatrze im. Jaracza: 32 przedstawienia przy szalenie wypełnionej widowni. Niewiele mniej razy wchodziły do repertuaru bajki Teatru Powszechnego: „Niedźwiedź króla Gniewobora” i „Pierścien i róża”.

W teatrach muzycznych nie było niespodzianek. Na scenie przy ul. Północnej dominuje „My Fair Lady”, zaś w Teatrze Wielkim — przeboje minionych sezonów: „Próba” i „Faust”.

Tyle na dziś. Brę może najbliższe dni zmienia istniejący „układ sił”, bowiem przed nami kolejne premiery. Już jutro Teatr Nowy zaprasza na seans dramatyczny pt. „Ja, Gombrowicz” w reżyserii Wojciecha Szulczyńskiego. W przedstawieniu, opartym na „Dziennikach” W Gombrowicza, główną rolę kreuje Bronisław Wrocławski.

Dzień później — w sobotę — Duża Scena tego teatru przedstawia „Horszyńskiego” Juliusza Słowackiego w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego i z udziałem Wojciecha Pilarskiego, Agnieszki Kowalskiej, Aleksandra Bednarza, Jacka Pawlaka, Loretty Cichowicz, Józefa Zbiroga i Bogdana Mikucia.

W niedzielę pierwsza z kilku już zapowiedzianych premier w Teatrze im. Jaracza — „Siedziwo” Stefana Themersona.

Nie koniec na tym. W ostatnim dniu marca na scenie Studyjnego wchodzi już ósma premiera tego sezonu — „Zbójcy” F. Schillera, w realizacji zachodniemieckich twórców.

Uzupełniając tę listę, przypomnijmy jeszcze o rozpoczynającej się w sobotę w Domu Srodowisk Artystycznych przy al. Kosciuszki 33 „Schaefferiadzie” oraz zasługującym na bliźniaczą uwagę przegląd spektakli dyplomowych szkół teatralnych.

Niebawem zaś uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru i tradycyjne „Srebrne Łódki” dla najlepszych spektakli i „Srebrne Pierścienie” dla aktorów za najciekawsze kreacje.

Skoro zaś mowa o uroczystościach, to nie sposób nie wspomnieć o jubileuszach. Co prawda w metryce zaglądać nie wypada, ale okazja jest szczególna. W tym roku mija bowiem 40 lat pracy scenicznej Wojciecha Pilarskiego 35 lat — Iwony Zaborowskiej — scenografa tego teatru, 35 lat — Stanisława Szumczyka i 30 lat — Janusza Kubickiego. Gratulujemy!

JULIUSZ CYPERLING

Kwiaty pod pomnikiem Leona Schillera

Piękna łódzka tradycja stała się składaniem z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru kwiatów pod pomnikiem Leona Schillera — jednego z najwybitniejszych twórców polskiej sceny, związanego również z teatralną Łodzią.

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi i Towarzystwo Kultury Teatralnej apelują do swoich członków o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości w sobotę, 26 marca, o godz. 14.30.

NA SCENACH ŁÓDZKICH

„Dzień dłuższy niż stulecie” — powieść Czingiza Ajmatowa skonstruowana jest nader przemyślnie. Wielopłaszczyznowość akcji, eksperymentowanie z czasem narracji, metaforyka... Wszystko to aż prosi się, by z obszernej prozy przełozżyć chociażby co nieco na język sztuk wizualnych.

Aleksander Wilkin, radziecki reżyser, skorzystał z tej szansy i zaprezentował w Teatrze Powszechnym własną adaptację tekstu Ajmatowa. Szansa, niestety — przynajmniej moim zdaniem — została zmarnowana. Zmarnowana, gdyż zarówno potencjalne możliwości, jak i rzeczywisty wysiłek i nakłady inscenizatorskie, gdzieś po drodze zostały rozmyte i w końcowym efekcie zaowocowały myślą zrodzoną przez górę.

Niby jest wszystko, zwłaszcza w pierwszym akcie, co gwarantowałyby wspaniałe, formalnie i wazkie w treści widowisko teatralne. Jest wielorakość środków wyrazu: od poetyckiego baletu, przez rzetelny tradycyjny teatr, do surowej sztuki faktu, ilustrowanej filmem. Jest bogata treść, mówiąca o złożoności psychiki jednostki, narodów, całej ludzkości, o współzależności historii z współczesnością. Jest wreszcie „zabawa” z czasem: od baśniowej, mitologicznej przeszłości, poprzez teraźniejszość i retrospekcje mieszczące się w czasie jednego życia ludzkiego, po fantastycznonaukowe spekulacje. Jest też próba twórczej, artystycznej wizji destrukcyjnego wpływu polityki cywilizacji na to, co zwykle się określało prawem do codziennego szczęścia człowieka.

Niestety, wszystkie te wartości — widoczne wprawdzie w wielu epizodach i pomysłach (zarówno inscenizatorskich, jak i scenograficznych) rozmywa się wraz z upływającym zdem w bez końca czasem spektaklu i widnia w coraz duszniejszym ciepku na chwałnej dydaktyki.

Częstokroć przez tych kilka godzin spędzonych w Teatrze Powszechnym odniosłem wrażenie, że prowokuje się mnie do poważnej dyskusji na ten czy inny temat, i gdy już jestem do niej sachęcony, serwuje mi się ze sceny gotową receptę o tym, jak „mały Kazio” wyobraża sobie odpowiedź na pytania, nad którymi cała ludzkość głowi się od stuleci.

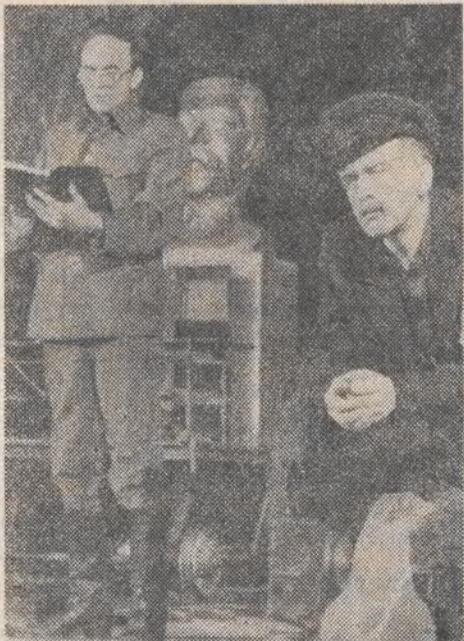
Byłbym jednak niesprawiedliwy, gdybym nie zauważył wielkiego wkładu pracy, talentu i po prostu rzetelnej roboty prawie całego zespołu aktorskiego teatru. Dla usatysfakcjonowania go wymiełmy chociażby Magdalene Cwenównę w podwójnej (jakże odmiennej formalnie, jakże jednak bliskiej duchem) roli tragicznych kobiet: Zaripy i Najman-Any. Zbigniewa Szczapińskiego jako Edigeja, będącego sumieniem całego spektaklu (notabene świetny pomysł dialogu starego Edigeja ze swym wcieleniem sprzed lat trzydziestu — Robert Rozmus). A także Jacka Luczaka, twórcę z trzeciorzędnej roli Wartownika nie pozbawiony indywidualnych cech stereotyp człowieka okiełzanego uprzejmą, zinstytucjonalizowanego i uporządkowanego świata.

Koniec końców jednak, gdy wyszedłem z tego spektaklu, dziejącego się gdzieś tam w kazachskich stepach, przypomniała mi się anegdota o Kozaku, który rankiem wyszedł przed chałupę i w zamgloną bezkresną (wprawdzie naddońską, a nie kazachską) równinę, zawołał: „Ej, stepie, stepie.” A step nie.

Oczekiwałem od tej sztuki wiele. I co? I nic...

JERZY BABOL

Dzień rzeczywiście bardzo długi



Kazimierz Dejmek nie lubił się fotografować. Nalegałem wielokrotnie i zawsze bezskutecznie. Dopiero konieczność ziamala jego opory. Potrzebował zdjęcia do paszportu. Ten portret powstał więc przy okazji. Zrobilem go w czasie próby, czy też zaraz po niej, na balkonie w Teatrze Nowym. Jeśli dobrze pamiętam, było to w 1965 lub w 1966 roku.

Ewa Wycichowska. Zdjęcie, które bardzo lubię, zrobione na „gorąco”, nie upozowane. Tuż po tańcu, ze spływającą po policzku autentyczną łezką tuszu. Była to chwila, którą właśnie należało uchwycić.

Artur Rubinstein. Fotografowałem go podczas łódzkiego koncertu. Z negatywu, na którym mieściła się cała postać i fortepian, wykadrowałem tylko twarz.

Stanisław Lapiński. Pozowane zdjęcie. Zobaczył, że fotografuje i zrobił „swoją” minę, tak charakterystyczną dla niego. Portret tylko na tym zyskał. Mimo że upozowany — oddaje charakter postaci.

Zbigniew Cybulski. Na tym zdjęciu jest cały on. Wybrałem je z setek innych. Byłem właścicielem jego osobistym fotografem, dokumentowałem jego prace w filmie, życie osobiste. Zaprzyjaźniłmi się... Z każdym zdjęciem wiąże się jakaś historia, anegdota, wspomnienie. Przemawiają one jednak także bez autorskiego komentarza Jerzego Neugebauera, znanego łódzkiego fotografa. Wyróżniają się ekspresją, nastrojem. Na wystawie niedawno otwartej w KMPiK przy ul. Narutowicza, tych portretów (głównie aktorów) jest tylko 23. Niewiele, ale niezbyt duża sala, w której są eksponowane oraz bardzo duży format fotografów (100x70 cm) zmusiły artystę do ostrej selekcji. Jego archiwum liczy bowiem tysiące negatywów. Przez pewien czas związany z filmem, trafił stamtąd do teatru. Zaangażował go przed 30 laty Kazimierz Dejmek. Rejestrował życie zespołu, towarzyszył mu w wyjazdach, dokumentował spektakle.

Najbardziejzie sobie cenię — mówi Jerzy Neugebauer — właśnie lata tej współpracy. Dejmek był jedynym spośród znanych mi dyrektorów teatru, który tak wielką uwagę przywiązywał do serwisu fotograficznego. Niektóre sceny przedstawiałem na jego życzenie w wielu ujęciach, fotografując je w odstępach sekundowych. Często też wspólnie omawialiśmy zdjęcia eksponowane później w teatralnych gablotach. Pamiętam, że np. fotografy z „Trzech siostr” wykonalem w sepil, na wzór zdjęć ze starego albumu.

Teatr Nowy. Wielki. Powszechny... Jerzy Neugebauer od lat jest na każdej większej uroczystości, jubileuszu czy wydarzeniu scenicznym.

Zdjęcia dokumentujące spektakl powstają na próbach. Nie robię ich jednak od razu. Z aparatem przychodzi do teatru dopiero wtedy, gdy już mam w pamięci układ scen, momenty, które chcę uchwycić. Początkowo robiłem zdjęcia w tzw. świetle zastanym. Dopiero później zdecydowałem się na lampy błyskowe, jednak ustawiłem je tak, żeby nie zmienić charakteru oświetlenia zaproponowanego przez twórców przedstawienia.

Fotografuję najczęściej na bardzo czułych filmach polskich. Ostatnio z aparatu o formacie 6x6 cm przeszedłem na mały obrazek — „Canon 790” z zoomem 35-105 mm. Aparat znakomity, jeśli jednak przychodzi później wykonywać metrowe powiększenia zaczyna ciepło myśleć o mniej wygodnym, ale lepiej odwzorującym szczegóły „dużym obrazku”.

W ciągu tych 30 lat żył się z teatrem. — Praca w nim i z nim — mówi — sprawia że sam już niemal czuje się człowiekiem teatru. Czy jednak z tej pracy — fotografa teatralnego — można się utrzymać?

— Niestety, nie — uśmiecha się pan Jerzy. — Teatr trzeba kochać, ale zarabiać na czymś innym.

Na zdjęciu: Ludwik Benoit i jego portret sprzed lat.

JULIUSZ CYPERLING

FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU
SPOŻYWCZEGO „FASPOMA”

zatrudni pilnie

- * ślusarzy-spawaczy,
- * inżyniera spawalnika.

Zapewniamy wysokie pobory wg zakładowego systemu wynagradzania dla I kategorii zakładów oraz szeroki wachlarz świadczeń socjalnych.

Chętnych posiadających wysokie kwalifikacje prosimy o zgłaszanie się w dziale spraw pracowniczych w Łodzi, ul. Pojezierska 97, tel. 51-23-81. 1066-k

WYTNIJ I ZACHOWAJ! WYTNIJ I ZACHOWAJ!



PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE
„STOMIL” w ŁODZI

o r a z

Łódzkie Zakłady Przemysłu Gumowego
„Fagum-Stomil” w Łodzi

PROWADZĄ SPRZEDAŻ

OPON 165 SR X 13 oraz 135 SR X 12.

Warunkiem zakupu opon nowych jest odprzedaż równoważnej ilości opon zużytych zakwalifikowanych przez kontrolę techniczną do biegnikowania. Sprzedaż — kupno opon odbywa się codziennie (z wyjątkiem wolnych sobót) w godz. 8.30—14.30 w Łodzi, przy ul. Wróblewskiego 5.

ZAPRASZAMY.

228-k

nieruchomości

DOM do remontu — kupię. 51-97-41. 13995 g
DZIAŁKĘ rekreacyjną koło Łodzi, z budynkiem, (wygodny) — sprzedam. Tel. 51-13-32. 13916 g
DOM i działkę 2,500 m — sprzedam. Listy 15857, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 14042 g
DOM piętrowy — dwurodzinny (wszystkie wygodny) na działce zagospodarowanej 1400 m w Łodzi — sprzedam. Tel. 84-87-45. 14025 g
0,5 HA do wydzierżawienia. 51-97-41. 13996 g



ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

W Łodzi, ul. Wólczańska 128

ZATRUDNIA

pracowników o wysokich kwalifikacjach, oferując atrakcyjne wynagrodzenie, na stanowiskach:

- mechanicy maszyn szwalniczych,
- palacze,
- maszynistka w hali maszyny,
- specjalista ds. informatyki (wymagane wykształcenie wyższe oraz znajomość przetwarzania danych),
- specjaliści z zakresu planowania, zatrudnienia i plac.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia, ul. Wólczańska 128, pok. 10, tel. 36-64-55 wew. 232. Zakład nie zatrudnia osób po samowolnym porzuceniu poprzedniego miejsca pracy. 1135-k

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w PABIANICACH, ul. WARZYWNA 1/3 O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

1. Autobus „Jelez” RTO, rok prod. 1962, cena wywoławcza 1.125.000 zł.
2. Samochód „Star 28”, SK-41, rok prod. 1979, cena wywoławcza 500.000 zł.
3. Samochód „Nysa 521” AN-21, rok prod. 1976, cena wywoławcza 400.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 kwietnia br. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa przy ul. W. Wasilewskiej 7, w przeddzień przetargu w godz. 10—14.

Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach 9—13 w zakładzie transportu przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn, nie udziela żadnych gwarancji, nie uzupełnia braków i nie odpowiada za stan techniczny wystawionych do sprzedaży pojazdów. 761-k

Kupno-sprzedaż

IMADŁO ślusarskie duże — kupię. 57-76-47 po 17.

DYWAN 2 X 3 — sprzedam. Tel. 55-82-54, godz. 14—18.

DYWAN wełniany 3 X 4 — sprzedam. 86-69-73.

SPRZEDAM: obrączki, łańcuszek, telewizor czarno-biały, suknie ślubna, pelisy damska, męska. Tel. 33-86-83 godz. 8—16.

KURTKE — jenoły — sprzedam. Tatrzańska 31/35 m. 7. 14061 g

TELEWIZOR „Rubin”, gramofon „Adam” używany sprzedam. 87-79-72.

TELEWIZOR czarno-biały, gwarancja — sprzedam. 36-61-63.

TVC 27 cali — sprzedam. 15-87-09.

„JOWISZA” — sprzedam. 74-59-04.

RUBINA 202p — sprzedam. 16-32-96 po 16.

SPRZEDAM lampę solarium. Tel. 34-41-85 niedziela.

SMYCZKI do skrzypiec sprzedam. 55-11-44.

PIANINO „Gruss” niemieckie — tanio sprzedam. Rudnickiego 1/8, bl. 72, po 16.

MEBLE (złota brzoza) — sprzedam. Tel. 33-66-74.

SEGMENT, szafy, fotele, półkotapczan, butle 11 kg (używane) — sprzedam. Abramowskiego 20/2.

ODSTAPIĘ czynna piekarnię w Łodzi. Listy 14911 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ELEKTRYCZNA krajalnica do jarzyn lub kapuś, zgrzewarka do folii — kupię. 51-56-25.

SPRZEDAM silnik trójfazowy do maszyny szwalniczej (gwarancja). 86-38-04 wieczorem.

SPRZEDAM magnetowid „Hitachi-430” na gwarancji. Listy 13851 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PAWILON gastronomiczny w Rowach — sprzedam. Łódź, Drukarska 9 m. 11.

SPRZEDAM namiot 4-osobowy. 34-16-21.

PRACTICA BC-1 „Elektronik” — sprzedam. 51-92-84.

PRALKĘ mechaniczną, TV czarno-biały, rower dziecięcy, samochód na pedał sprzedam. 51-92-84.

KIOSK warzywa owoce — sprzedam. 32-54-08, godz. 9—17.

„VIDEON” i magnetowid „Hitachi” 430, na gwarancji — sprzedam. Listy 13905 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOLUMNY 70 w „Altony”, telewizor czarno-biały sprzedam. 87-73-85.

OVERLOCK domowy 4-nitkowy — sprzedam. 74-39-78.

SZNAUCERA oibrzyma — sprzedam. Wierzbowa 36/25.

„FIATA” 126 (1979) — sprzedam. Pasiczna 8/12 m. 116. 13912 g

„126p” nowy — sprzedam lub zamienię na większy. 84-00-66.

„126p” (1984) — sprzedam. 84-00-66.

„WARSZAWĘ Combi” — sprzedam. 55-53-51.

„126p” (1982) — sprzedam. Tel. 81-60-19 po 18.

KAROSERIE „125p” po remoncie — sprzedam. Tel. 87-01-42.

„ZASTAWĘ 1100” — sprzedam. 43-53-22.

13251 g

14037 g

13849 g

13251 g

14037 g

14500 g

14500 g

14500 g

14500 g

14500 g

POSZUKUJE M-2. Potrzebna pomoc domowa. 86-07-83, po 17.

LOKALU na pracownię (Baluty) — poszukuje. 74-13-27 po 19.

POKÓJ, kuchnię (62 m) woda, gaz — zamienię na blok. Demokratyczna 38A, po 17.

ŁÓDŹ — M-2 (35 m) zamienię na Warszawę. 33-90-98.

TRZYPOKOJOWE i dwupokojowe (blok) zamienię na czteropokojowe. powyżej 80 m. 32-25-03, po 16.

M-3 Widzew-Wschód zamienię na dwa oddzielne. 81-03-67 (15—20).

M-4 zamienię na dwa M-2. 43-52-08.

LASK — M-2 dwupokojowe, telefon — zamienię na Łódź. Tel. 33-51. 11037 g

13966 g

13963 g

13966 g

11037 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

14028 g

WOJEWÓDZKA DYREKCJA INWESTYCJI
w SIERADZU
zs. w Łasku, ul. Warszawska 14, tel. 37-98

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach

INŻYNIERÓW

z uprawnieniami do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w zakresie budownictwa ogólnego i instalacji wod.-kan. na stanowiskach:

- * zastępcy dyrektora,
- * zastępcy kierownika działu realizacji inwestycji,
- * starszych inspektorów, inspektorów nadzoru inwestorskiego i specjalistów w dziale przygotowania produkcji.

Zatrudnimy również pracowników z wyższym wykształceniem w zakresie ekonomiki budownictwa i organizacji i zarządzania. Oferujemy wynagrodzenie miesięczne w granicach 35 — 50 tys. zł oraz możliwość uzyskania mieszkania w trybie przyspieszonym na terenie miast województwa sieradzkiego. 1188-k

ZAKŁADY PRODUKCYJNO-

-USŁUGOWE „TECH-AGRO”

Sp. z o.o. Oddział w Łodzi,
al. Kościuski 68, hotel „Światowit”
pok. 611-614, tel. 36-30-44 w. 364—367

poszukują

pomieszczeń na warsztat
obróbki mechanicznej
o pow. ok. 500 m kw.

1265-k

Wyrazy współczucia Koleżance

mgr JADWIDZE
WIŚNIEWSKIEJ-OLEJNICZAK

z powodu śmierci

O J C A

składają KOLEZANKI I KOLEDZY z ZSO nr 2.

Wyrazy głębokiego współczucia

URSZULI i STANISŁAWOWI
KASPRZAKOM

z powodu zgonu

O J C A — TESCIA

składają PRACOWNICY SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 114 w ŁODZI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

S. + P.

prof. dr med.

STANISŁAWA NOWAKA

dlugoletniego członka władz naszego towarzystwa, wyróżnionego Odznaką „Zasłużonemu — PTL”, doskonałego lekarza i nieskazitelnego Człowieka.

Rodzinnie Zmarłego Kolegi wyrażamy nasze gorące współczucie.

POLSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE
ODDZIAŁ W ŁODZI.

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

NAPOLEONA
GREMBOWSKIEGO

dlugoletniego działacza społecznego i politycznego, przewodniczącego Komitetu Osiedlowego nr 39 pn. „Skrzyżowania” składają Zonie i Rodzinie:

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP
PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ-GÓRNA.

Koleżance

HALINIE GINTER

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają: DYREKCJA oraz KOLEZANKI I KOLEDZY z PTISB PL.

Koledze

MARIUSZOWI
GRZEGORZEWSKIEMU

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają: DYREKCJA, POP PZPR, ZW. ZAW., KOLEZANKI I KOLEDZY z CTHE „UNITA-SERWIS” ODDZIAŁ W ŁODZI.

Idzień dobry!

Z braku chętnych do pracy na miejscu, wielu budowlanych, zatrudnionych przez łódzki „Budopol” przy wznoszeniu szpitala wojewódzkiego w Sieradzu, dowożonych jest codziennie do pracy z odległości dochodzących do 90 km. W zeszłym „oku „Budopol” wydał na transport pracowników około 40 mln zł! Jak widać, podróże nie tyle kształca, co kosztują!

Kwartalna opłata za korzystanie przez dzieci z basenu SKS „Start” w Łodzi drożeje od 1 kwietnia o 140 procent i wynosić będzie 3600 zł. Rodzice mają nadzieję, że dzięki owej podwyżce uda się może naprawić nieczynne od kilkunastu tygodni jedno z trzech zaledwie gniazdek, do których można włączyć suszarkę do włosów...

Na Widzewie-Wschodzie w Łodzi kontrolują instalacje i urządzenia gazowe. W jednym z mieszkań fachowcy powiedzieli, że kuchenka przepuszcza i trzeba odłączyć dopływ gazu do mieszkania. Tak też zrobili. Lokator trochę pogłowił i zawałił speców ponownie:

— Panowie, a nie można jakoś tego zatwócić od ręki? Okazało się, że można. Naprawa trwała 15 minut, a rachunek wyniósł ponad 4 tys. zł. Dzięki temu nie trzeba było niepokoić administracji, tym bardziej że ona z pewnością nie zatwóciła sprawy „od ręki”!

Przez godzinę krążył po Łodzi warszawski kierowca, wiadczy do łódzkiej szkoły filmowej miłego gościa z Grecji. Okazało się, że nie wieścił gdzie szkoła się mieści. Na szczęście pasażerka była przystojna i miła kobieta. Grek Zorba byłby mniej cierpliw!

Z ogłoszeń w „DE”: „Sprzedam (...) wieżę srebrną, Zgierz (...)”. Te już do tego doszli Czekamy teraz na ofertę sprzedaży wieży z kości słoniowej, w której żyje jeszcze wielu menedżerów naszej gospodarki. Może być z lokalizacją w stolicy.

Z przemówienia jednego z uczestników narady poświęconej II etapowi reformy gospodarczej: „Bo u nas wdrażanie reformy przebiega czupurnie i topornie”!

do widzenia!
NASZE TELEFONY:
33-41-10, 33-37-47

* Od jutra sprzedaż wędzonek

* Z bakalii — tylko rodzynki

Handel przed świętami

Jak już informowaliśmy, jutro rozpoczyna się sprzedaż świątecznych wędzonek, których każdy będzie mógł kupić pół kilograma. Przewidzono ona będzie do 1 kwietnia wyłącznie na marcowe karty zaopatrzeniowe, a przy zakupie, oprócz nominalu „mięso”, wycinany będzie także odcinek rezerwowi karty. Ci, którzy nie zdążyli wykupić wędzonek w tym miesiącu, będą mieli szansę uczynić to jeszcze 1 kwietnia, także na marcowe karty i odcinek rezerwowi. Tego samego dnia (1 kwietnia) na kartki kwietniowe będzie można kupować wszystkie gatunki mięsa i wędlin, ale z wyłączeniem wędlin świątecznych, natomiast w sobotę (2

kwietnia) — jeśli jeszcze jakieś wędzonki pozostaną — będzie je można kupić na kartki kwietniowe. W poniedziałek, 28 marca, rozpocznie się sprzedaż białej kiełbasy.

Ale przecież nie tylko wędlinami żyje się podczas świąt. Jak nam powiedziano w hurtowni PHS, zaopatrzenie sklepów w towary typowo świąteczne nie powinno być gorsze niż w roku ubiegłym, a jeśli chodzi o kawę (tę taniej, bo w Niemczech „Pele” jest w ciągłej sprzedaży) — nawet lepsze. Z bakalii są tylko rodzynki, których aglomeracja łódzka otrzymała 25 ton (część z tego trafi do producentów ciast), ale nieśledzi w wysokiej cenie 1700 zł za kg. O takich „delikatkach” jak migdały, figi czy daktyle już od kilku lat można tylko pomarzyć (ewentualnie marzenia takie są do ziszczenia, ale w prywatnych sklepach, do których osobom o słabszych nerwach i mało odpornym na wysokie ceny nie radzimy wstępować). Są jeszcze w sklepach pomarańcze, kubańskie, być może przed świętami dotrą do nas cytryny włoskie zapowiadane są także pomarańcze z Turcji. Mało będzie win gronowych (na razie wiadomo o dostawie zaledwie 30 tys. butelek), nie wiadomo też czy dotrą na czas (świątek) przyprawy (dopiero około niedzieli) orzeszki arachidowe z Chin. (bar)

Nowa poczta

Mieszkańcy osiedla Radogoszcz-Wschód otrzymają w tych dniach nowy urząd pocztowy. Placówka, usytuowana na parterze budynku mieszkalnego przy ul. Zgierskiej 233, oferować będzie klientom pełny zakres usług w godz. 8-20. Dodajmy, że w tym samym budynku znajdują się także punkty usługowe fryzjerstwa i prania odzieży.

Otwarcie nowej poczty nastąpi we wtorek, 29 marca, o godz. 14. W. M.

TEATR Powszechny ZAWIADAMIA

Z powodu choroby aktora w dniach 24, 25 i 26 marca w Teatrze Powszechnym zamiast spektaklu „Dzień dłuższy niż stulecie” grane będą „Panienki madame Tiny”.

Z sądu

AKTY OSKARZENIA PRZECIW SPRAWCOM OKRUTNYCH ZBRODNI

Do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi wpłynęły dwa akty oskarżenia. W pierwszym przypadku oskarżonym jest 33-letni Ireneusz B., z zawodu kierowca, karany. Zamordował on swoją żonę.

Małżeństwo zawarli w 1983 r. Związek od początku był nieudany. Ireneusz B. nadużywał alkoholu i zmuszał do pracy swą żonę. Bez powodu wszczynał z nią awantury, połączone z brutalnym biciem kobiety, duszeniem i groźbami pozbawienia życia. Stało się to, niestety, faktem w nocy z 11 na 12 grudnia zeszłego roku. Biegły z Zakładu Medycyny Sądowej opisał obrażenia na dwóch stronach masywności. Śmierć kobiety (waga jej ciała — 33 kg) nastąpiła co prawda na skutek gwałtownego uduszenia, ale obrażenia wewnętrzne doprowadziły też do zgonu, gdyby uduszenie nie było główną przyczyną.

Z KRONIKI MO

ZABIŁ TEŚCIOWĄ

Funkcjonariusze DUSW Łódź-Sródmieście zawiadomieni zostali o zgonie kobiety w jednym z mieszkań przy ul. Wólczańskiej 222. Ustalono, że doszło tam do awantury rodzinnej, w czasie której

Oskarżony w śledztwie nie przyznał się do zamiaru zabójstwa, jedynie do bicia żony. Przyznał się zaś do drugiego zarzutu — okrutnego znęcania się nad nią. Jako motyw podał jej niegospodarność oraz fakt, że odwiedzała swoją ciężko chorą matkę, a on był przeciwny tym odwiedzinom. (Matka zamordowanej zmarła kilka dni po śmierci swej córki)...

Królestwo za rolę

W drugim wypadku oskarżoną jest 34-letnia Elżbieta P. Pozostaje ona pod zarzutem pozbawienia (19 września 1987 r.) życia 62-letniej Heleny O., samotnie mieszkającej wdowy. Była z nią zaprzyjaźniona, świadczyła jej usługi, ale też winna była jej sporo pieniędzy. Zabija ją ciosami siekiery, usypiając uprzednio środkami uspokajającymi. Z mieszkania zabrała dwa magnetofony, jest więc także oskarżona o rabunek. Z opinii biegłych wynika, że oskarżona, popełniając zbrodnię, miała w znacznym stopniu ograniczone rozumienie znaczenia czynu i możliwość pokierowania swym postępowaniem. (zb)

Łódzki PCK w krajowej czołówce

Łódzki PCK od lat należy do ścisłej krajowej czołówki wojewódzkich organizacji czerwono-krzyżystów. W 1986 r. Łódź została za najlepszą w gronie zarządów wojewódzkich PCK. Również w roku ubiegłym znaleźliśmy się w trójce „medalistów”. Na tak wysoką ocenę wpływają zarówno efekty honorowego krwiodawstwa w postaci ponad 10 tys. litrów bezpłatnie oddanej krwi jak również i inne akcje typu szkolnego, w zakresie oświaty zdrowotnej, świadczenia pomocy społecznej.

Jutro rozpoczyna się w Łodzi krajowa narada aktywów Polskiego Czerwonego Krzyża poświęcona podsumowaniu wyników w roku ubiegłym i wytyczeniu kierunków działalności do końca kadencji, to jest do 1989 roku, kiedy to odbędzie się zjazd PCK połączony z jubileuszem 70-lecia istnienia organizacji. Z. Ch.

PRZEWOZOWY ZAWRÓT GŁOWY

Mimo postępującej rozbudowy bazy lokalowej oświaty w ośrodkach wiejskich, nadal 3.270 dzieci w województwie łódzkim dowożonych jest oddzielnie na zajęcia szkolne do placówek zlokalizowanych dość daleko od ich miejsca zamieszkania. Dojazdy zabierają im codziennie około 30-40 min. w jedną stronę. Jest to spore obciążenie budżetu czasu uczniów, którzy obok obowiązków szkolnych mają jeszcze sporo pracy w domu, przy prowadzeniu gospodarstwa.

2.260 dzieci przewozi sama oświata — 15 autobusami, 2 „Osino-busami”, 7 „Nysami” i ciągnikiem z doczepą, obsługując łącznie 34 trasy. Ponadto 588 dzieci dowozi PKS w ramach tzw. kursów zamkniętych, 405 — MPK oraz 25 — SKR; przewoźnicy owi mają łącznie w swoich rozkładach jazdy 17 tras.

Na ogół dzieci mają zapewnione nie tylko dobre warunki lokomocji, ale i oczekiwania na swój pojazd. Natomiast sporo kłopotów przysparzają organizatorom przewozów wiejskie, często nie utwardzone drogi, a także dość mocno już wykorzystany tabor, który nie bardzo jest czym zastąpić. Oto np. oświata musi już w najbliższym czasie wycofać z użytkowania 3 autobusy i „Osino-busy”, tymczasem ostatnio otrzymała w zamian tylko 1 autokar i 2 „Nysy”.

Odrębnym problemem są kłopoty z kierowcami; z uwagi na dość niskie stawki mało jest chętnych do pracy zwłaszcza że gdzie indziej dla fachowców zza kółka nie brak bardziej interesujących i atrakcyjnych ofert. Naczelnicę gmin, którym podlega organizacja dowożenia dzieci do szkół, mają więc sobie czym zawracać głowę. (m)

Gospodarki komunalnej rachunek sumienia

Jak złapać oddech?

Kondycja przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, przyczyny, które sprawiają, że jest ona nader wątpliwa i możliwości jej poprawy — to główne tematy wczorajszego spotkania przedstawicieli kierownictwa MPK, MPO, Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji z przedstawicielami łódzkich władz, banku, Izby Skarbowej, Komisji Planowania i kilku ministerstw.

Nie miejsce tu na szczegóły, natomiast ogólny ton wypowiedzi dyrektorów trzech łódzkich przedsiębiorstw był mniej więcej taki: obowiązujący system finansowo-podatkowy stawia przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej w sytuacji znacznie gorszej od zakładów produkcyjnych. Skutkiem tego jest brak konkurencyjności plac, a co za tym idzie — stałe zmniejszanie się liczby pracowników.

Dyrektor MPK, Czesław Rydecki, stwierdził np., że od czerwca zeszłego roku pomiędzy różnymi instytucjami centralnymi kraja materiały zawierające propozycje nowego systemu ekonomicznego, ale jak dotąd nic z tego nie wynika. Jeśli chodzi o własne podwórko, dla podreperowania sytuacji finansowej przedsiębiorstwa MPK proponuje m. in., by zakłady pracy kupowały bilety pracowników po

normalnej cenie, bez ulg. Wysiwno też propozycje powołania spółki komunikacyjnej, obsługującej np. tzw. zielone linie, czy linie ekspresowe.

Przedstawiciele „centrum” wskazywali z kolei na sprzeczności i luki zawarte w materiałach przedstawionych przez dyrektorów, na niewykorzystanie obiektywnie istniejących możliwości (również organizacyjno-ekonomicznych), nie zawsze wreszcie zgadzali się z krytyczną oceną istniejących rozwiązań. (ab)

W KILKU zdaniach

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Teatru, Towarzystwo Kultury Teatralnej zaprasza na dzisiejsze spotkanie z Maciejem Pinkwartem z Zakopanego na temat życia i kariery artystycznej Heleny Modrzejewskiej. Spotkanie odbędzie się w Teatrze Sztukym (ul. Kopernika 8). Początek o godz. 16.30.

W klubie osiedlowym „Radogoszcz” (ul. Zgierska 246) czynna jest wystawa Aleksy Nowickiej „Malarstwo i gobeliny”. Można ją oglądać codziennie w godz. 11-19.

Łódzki Dom Kultury (ul. Traugotta 18) zaprasza na imprezę pod nazwą „Pod słońcem Peru”. W programie m. in. wystawa sztuki peruwiańskiej, projekcja filmów dokumentalnych o Peru, potrawy kuchni peruwiańskiej oraz występy artystyczne. Karty wstępu na imprezę, która odbędzie się 26 bm. o godz. 14.30, można nabywać w dziale muzycznym ŁDK. (ab)



- WAŻNE TELEFONY**
- Pogotowie Ratunkowe 999
 - Straż Pożarna 998
 - Pogotowie MO 997
 - Informacja służby zdrowia 36-15-19
 - Informacja kolejowa 36-55-55
 - Informacja telefoniczna 913
 - Dw. Centralny 51-97-06
 - Informacja PKS 32-84-03
 - Informacja kulturalna 36-32-11
 - Pogotowie wodociągowe 78-35-46
 - Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-24-35
 - Łódź Południe 74-28-19
 - Pogotowie gazowe: 74-55-23, 74-66-96, 992
 - Pogotowie dźwigowe: 74-87-88; 74-40-41
 - TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
 - TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15-7 w dni wolne od pracy całą dobę.
 - MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-68 — od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.
 - TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematyczną w dni powszednie w godz. 11-22 nr 57-40-33.
 - ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-51-42 (poniedziałek — piątek — 17-20).
 - TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problemowy wybór zawodu — 33-33-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15-18.
 - POGOTOWIE MIESZKANIOWE: spółdzielcze 35-46-38
 - komunalne 35-33-99
 - osiedle Rekinów 86-79-41
 - TEATRY
 - WIELKI — godz. 19 „Cosi fan tutte” (w sali Muzeum Historii m. Łodzi); godz. 20 — Recital Ewy Demarczyk.
 - MALA SALA — godz. 17 „Światy nadzór”
 - POWSZECHNY — godz. 19.15 „Panienki madame Tiny”
 - MUZYCZNY — godz. 19.30 — „Skrypek na dachu”
 - ARLEKIN — godz. 17.30 „Mała syrenka”
 - PINOKIO — godz. 16 „Historia o chwałebnym zmarłym wstaniu Pańskim” (przedstawienie dla młodzieży); 17.30 „Drobne zdarzenie z zamierzonym przestępstwem”
 - MUZEA
 - HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17
 - ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9-16
 - HISTORIA RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (Gdańska 107) godz. 9-18
 - ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17
 - HISTORIA MIASTA ŁODZI (O-grodowa 15) godz. 11-15
 - SPORTU I TURYSTYKI (Wrocławska 21) godz. 11-14
 - WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
 - SZTUKI (Wielkowiejskiego 29) — godz. 12-19
 - MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-18
 - MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-15
 - WYSTAWY
 - SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) godz. 10-18
 - GALERIA SZTUKI (Wólczańska 81) godz. 11-18
 - Międz. artyst. — 26 Sienkiewicza
 - SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11-18
 - rysunek R. Otręby
 - OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11-18 „Miejsce sztuki”
 - GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11-18
 - GALERIA KONSTANTEGO MACIEWICZA (Monszki 5) — godz. 12-18
 - ZOO czynne od godz. 9 do 18. (kasa do 14.30).
 - PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) godz. 10-18
 - KINA
 - BALTYK — „Blue velvet” — USA od lat 18 — godz. 9, 11, 13, 15, 18, 20; Seans nocny filmu przedpremierowego z czytelną listą dialogową — „Złote dziecko” — USA od lat 18 — godz. 21
 - IWANOWO — „Kaczor Howard” — USA od lat 15 — godz. 14, 30, 15, 18, 20 oraz seans filmów krótkometrażowych przeciwalkoholowych.
 - IWANOWO-VIDEO — „Wilki i Zające” cz. II pr. składowy godz. 18; „Dylżana” — USA od lat 15 godz. 18
 - PRZEDWIOSNIE — „Luk Erosa” — pol. od lat 18 — godz. 16, 17, 19
 - POLESIE — „Krochoty Dundee” — USA od lat 13 — godz. 15; 17, 19
 - WŁOKNIARZ — „Mucha” (USA) od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
 - WOLNOSC — „Kopalinie króla Salomona” — USA od lat 13 godz. 15, 17, 19
 - WISLA — „Dawno temu w Ameryce” — cz. I, II — USA od lat 18 godz. 14, 18
 - ZACHĘTA — „Bajki Boika i Lolka” — pol. b.o. — godz. 14
 - „Poznanie z Afryką” — USA od lat 12 — godz. 15.30, 19
 - STUDIO — „Między ustami a brzegiem pucharu” — pol. od lat 15 godz. 17.45, DKF — godz. 20 — seans samkietowy.
 - STYLLOWY — „Między ustami a brzegiem pucharu” — pol. od lat 15 godz. 17, 19
 - TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „DKF” — godz. 19 — seans zamkietowy.
 - DKM — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy” (USA) od lat 13 godz. 15.45, 20; DKF — godz. 17.45
 - OKA — „Czule słówka” (USA) od lat 15 godz. 16, 18.30
 - GDYNIA — KINO NON STOP — od godz. 9-22 „Niemierny” — ang. od lat 15
 - HALKA — „Jak to się robi w Chicago” — USA od lat 18 — godz. 16, 18
 - MŁODA GWARDIA — „Gonza wojownik” — jap. od lat 18 — godz. 16, 19; „Labirynt” — ang. b.o. godz. 13, 15, 17
 - MUZA — „Wódz Indian Tecumseh” — NRD b.o. godz. 16; „Mona Lisa” — ang. od lat 18 godz. 18
 - I MAJA — „Critters” — USA od lat 13 — godz. 16; „Trzy kroki od miłości” — pol. od lat 15 — godz. 18
 - POKÓJ — „Porwany przez Indian” — NRD od lat 13 godz. 17; „Skorumpowani” — franc. od lat 12 godz. 19
 - ROMA — „Critters” — USA od lat 13 godz. 16, 17; „Goniec” — rad. od lat 15 — godz. 15; „Na ojczyźnie ziemi” — pol. godz. 19.30; seans zamkietowy — godz. 19.30
 - STOKI — „W pustyni i w puszczy” — cz. I — pol. b.o. — godz. 16; „Magnet” — pol. od lat 18 godz. 18
 - SWIT — „Bieg na orientację” — czes. od lat 12 godz. 16; „Elektroniczny morderca” — USA od lat 13 godz. 18
 - SWIT-VIDEO — „Nos żywych trupów” — USA od lat 15 — godz. 17
 - TATRY — „Śmierć Johna L.” — pol. od lat 15 godz. 15; „Czarna wdowa” — USA od lat 18 godz. 17, 19
 - APTEKI
 - Niciamińska 15, Dąbrowskiego 83, Litomierska 146, Piotrkowska 67, Mickiewicza 20, Bratysławska 2a.
 - Pabianice — Armii Czerwonej; Aleksandrów — Kościuski 4
 - Konstantynów — Sadowa 10
 - Głowno — Łowicka 63
 - Osorków — Armii Czerwonej 81
 - Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
 - Chirurgia urazowa — Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 75)
 - Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
 - Okulistyka — Szpital im. Jonaszera (Milonowa 14)
 - Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
 - Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
 - Chirurgia szcękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
 - Laryngologia — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karłowicza 68)
 - Toisykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
 - Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
 - Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7 tel. 33-81-26.
 - Ambulatoria doraźnej pomocy: — interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-37-00 w. 31. — gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7, w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14.
 - gabinet stomatologiczny, ul. Kopcińskiego 22, czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 78-84-83.
 - gabinet okulisty ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7, w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72.

DE

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 82-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-03-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklam i ogłoszeń nie zamawianych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednio nrzedy pocztowe.